

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pracownia

| zamiejscowa | | miejscowa | |
|-------------|------------|------------|-------|
| rocznie | 32 K. | rocznie | 24 K. |
| połrocznie | 16 K. | połrocznie | 12 K. |
| kwartalnie | 8 K. | kwartalnie | 6 K. |
| tygodniowo | 2 K. 70 h. | tygodniowo | 2 K. |

W Niemczech 8 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentowie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 września.

Przerwanie rokowań ugodowych.

Dzienniki wiedeńskie zgodnie stwierdzają, że sprawa ugody bardzo się pogorszyła. Rząd węgierski liczy się wyłącznie z utrzymaniem swej popularności, a nie z interesem kraju i dlatego stawia żądania, które nie mogą być uwzględnione.

Bardzo złe wrażenie wywołało ostentacyjne przyjęcie na dworcu w Budapeszcie powracających z Wiednia ministrów węgierskich, głównie zaś zachowanie się ministra Kossutha, który zapominając widocznie o swym urzędowym stanowisku, odgrażał się słowami: „My więcej nie pojedziemy do Wiednia, kto chce rokować z nami, ten niech przyjedzie do nas“.

Dziennik Kossutha *Budapest* oświadcza, że, o ile sędzi, rokowania ugodowe będą kontynuowane, jednakże — powiada — są to tylko kombinacje. Tyle pewne, że „rząd węgierski ma już dość tych żartów Rządu austriackiego“. — Rząd węgierski chciał zawrzeć ugodę na serwo, ale nie jakkolwiek ugodę, lecz taką, która odpowiadałaby interesom Węgier.

Organ stronnictwa konstytucyjnego *Budapesti Hirap* pisze: Mamy wrażenie, że rząd węgierski był dotąd nadto łatwowierny. Austria ma wszelki interes w tem, aby nie stracić targu węgierskiego. Jeżeli jednakże mylimy się i jeżeli Austria chce popęlić

samobójstwo ekonomiczne, to my też nie mamy się czego obawiać.

Wedle *Postera Lloyd* „upór Rządu austriackiego, o ile nie ustąpi lepszym instynktom, uniemożliwi zawarcie ugody. Spodziewamy się jednak, — pisze ów organ dalej — że ludność nasza zachowa spokój. Państwo o 20 milionach mieszkańców nie ma potrzeby poddawać się obcej woli. Ci, co kierują losami Austrii, powinni także pamiętać o tem, że Węgry bez ugody nie pozwolą na żadne traktaty z państwami bałkańskimi“.

Obok kwestyi ugodowych inna ściśle z nią łącząca się sprawa budzi powszechne zajęcie.

Hr. Andrassy — jedyny z węgierskich ministrów, który po wyjeździe kolegów pozostał w Wiedniu — był wczoraj na audyencji u Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Szczególną uwagę zwraca na siebie audyencya u Najd. Arcyksięcia. Trwała półtora godziny. Andrassy na zapytanie o przebiegu obu posłuchań, odpowiedział, że miał do pomówienia o wielu ważnych sprawach ekonomicznych i politycznych, a przedewszystkiem o reformie wyborczej i o gwarancjach konstytucyi.

Według informacji *W. Allg. Ztg.* wspomniane audyencye miały za przedmiot gwarancje konstytucyjne, należące do działu hr. Andrassego.

W. Allg. Ztg. twierdzi, że Monarcha dotąd nie zgodził się na pewne propozycje hr. Andrassego. Ponieważ te gwarancje konstytucyjne oznaczają poniekąd ograniczenie praw Korony na Węgrzech, Monarcha życzył sobie, aby hr. Andrassy w tej kwestyi zasięgnął również zdania Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Jakkolwiek zaś nie należy przypuszczać, aby już teraz zapadła ostateczna decyzja w tej kwestyi, to jednak rozstrzygnięcie musi nastąpić w niedługim czasie, gdyż hr. Andrassy za zebraniem się Sejmu musi mu przedłożyć odnosny projekt ustawy. Gdyby projekt nie otrzymał sankcyi Monarszej, to — jak kilkakrotnie już hr. Andrassy oświadczył — podałyby się on do dymisyi.

Jak wielkie znaczenie przywiązywać należy do wczorajszych audyencyj hr. Andrassego, wynika zdaniem *Zeit* już z tego, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand bezpośrednio po udzieleniu hr. Andrassemu audyencyi udał się do Najj. Pana i nie ulega wątpliwości, że zdał Monarsze sprawę ze swej konferencji z hr. Andrassym.

Wiedeń. Komisya wydelegowana do rokowań nad umową weterynaryjną obradowała w dalszym ciągu onegdaj i wczoraj. Wczoraj zebrał się referenci fachowi ze strony austriackiej z szefem sekcji Zaleskim na czele, ze strony węgierskiej z radcą ministeryalnym Ottlikiem na czele, na końcu obrady, przyczem po stwierdzeniu osiągniętego porozumienia przedsięwzięto ostateczne ułożenie tekstu.

Budapeszt. Poseł Barabasz oświadczył, że stronnictwo niezawisłości nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na podwyższenie kwoty i na przedłużenie przywileju bankowego po rok 1910.

Sprawy sejmowe.

() W obecnej sesyi sejmowej podjęła komisya administracyjna na nowo przerwana, wskutek odroczenia w marcu Sejmu, pracę nad reformą ustawy łowieckiej.

Referent p. Hupka postawił przedewszystkiem wniosek na reasumę uchwały komisyi co do § 54 ustawy. Komisya uchwaliła na ostatniem posiedzeniu w marcu b. r. § 54 zgodnie z projektem Wydziału krajowego, odrzucając odmienny wniosek referenta. Referent zastrzegł sobie wówczas żądanie reasumey, ewentualnie gotów był złożyć referat.

P. Hupka zwrócił obecnie uwagę komisyi, że § 54 w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy zawiera nakaz tępienia szkodliwej zwierzyny bez żadnej sankcyi, bez żadnych zgół rygorów na wypadek nie stosowania się do nakazu. Referent uważa podobne platoniczne natury postanowienia za wysoce niepedagogiczne, zwłaszcza w kraju, gdzie tylu ustaw się nie wykonuje. Referent przedłożył wreszcie swój wniosek z odmienną stylizacją tego paragrafu. Po długiej dyskusyi uchwalono znaczną większością reasumę, następnie zaś przyjęto § 54 zgodnie z wnioskiem referenta z poprawkami pp. Adama Jędrzejowicza i Stanisławskiego w następującem brzmieniu:

§ 51. Na właścicieli samoistnych okręgów myśliwskich, dzierżawców polowań, oraz ustanowionych myśliwych wkłada się obowiązek tępienia w każdej porze niedźwiedzi, wilków, rysi, żbików i dzików.

Z WIEDNIA.

Wróciwszy z wakacji zastałem tu poniekąd lato, n. p. gościnne występy Berlińczyków. *Sempre lo stesso*. Zresztą Berlin przywiózł nową (względnie) sztukę. Wedekinda przed piętnastu laty. Ową tragedję budzącą się miłości w wiosennych ludzkich organizmach p. t. „Frühlingserwachen“. Nową dlatego, że dopiero od roku grana. Mianowicie: jest w Berlinie Reinhardt — sławny aktor i sławniejszy dyrektor i reżyser — który gra wyłącznie „literaturę“, rzeczy nieznaną, lub zanadto znaną. Między innymi — Schillera. Nie ma konkurencyi. Bo gdyby inny dyrektor spróbował robić to samo, przekonałby się, że *non est idem*. Trzeba się urodzić Reinhardtem, żeby nie zbankrutować na absolutnej literaturze.

Konsekwentne szczęście należy do rysów umyślnych Reinhardta. Do sympatycznych należy to, że ogółem biorąc nie jest nudny. Przynajmniej nie był nim z początku. Teraz zna się już mniej więcej jego ulubione piosenki. Jego reżyserye, jego dekoracye. Pozostaje repertuar niekiedy zajmujący. Ma się sposobność widzieć, jak to, lub owo „wygląda na scenie“. Rzeczy, które się zna (nieraz) z książki, a które uchodzą za niemożliwe w teatrze. Reinhardt ma nietylko dobrą wolę, ale i t. zw. „środki“ niezbędne, jeśli chodzi o przewyższenie „trudności technicznych“, albo o pozyskanie „sił pierwszorzędnych“. Słowem, „gdyby go nie było, trzeba by go wymyślić“.

...Odkrywca właściwie nie jest. Bierze to, co pewne (w jego teatrze pewne). Nie szuka nieznanego „młodego talentu“, tylko...co najwyżej znanych niegranych. Wedekinda nie znalazł w dziewczym lesie, ale w znanej już literaturze. Zrobił jemu (i sobie) materyalną przysługę, popularyzując przez scenę „Ducha ziemi“. Okazał przy tem wprowadzaniu w świat Wedekinda także odwagę. Do pewnego stopnia... czyli do „Puszki Pan-

dory“. Ale i ten stopień jest imponujący. Pod względem zaś artystycznym nie zaszkodził Wedekindowi przynajmniej. Badż co bądź nie więcej, niż byłaby mu zaszkodziła każda inna ze scen dzisiejszych.

Jestem pewny, że Wedekind da się grać bez reszty. Ale istniejące dziś teatry tego nie potrafią. Jeżeli „Frühlingserwachen“ robi dziś pewne wrażenie ze sceny Reinhardta to — pomimo tej sceny. Jest krwawa walka między Wedekindem, a „dobrymi chęciami“ szablonowego teatru. I tę walkę czuje się aż nadto.

...Zresztą mówiąc o dobrych chęciach pomijam nędzny aparat zewnętrzny, z którym personal Reinhardta przyjechał do Wiednia. Strasznie „podrózne“ dekoracye; mówią, że w Berlinie są lepsze. Mimo złych dekoracyj byłby w końcu możliwy Wedekind, ale stanowczo niemożliwy jest Reinhardt. Tak jak są „piękności“ prezentujące się należycie tylko w toalecie, tak i Reinhardt musi być *soigné*, chcąc pozostać Reinhardtem. Niedbala suknia wieczoru sprawiła wreszcie, że wieczór był smutny. Miał się wrażenie sceny bez iluzji; sceny o 1 po południu, po której spacerują „członkowie personalu“ w na pół „cywilnym“ stanie. „Panowie artyści“ grający niedoroslých ludzi (bohaterowie „tragedyi“ Wedekinda mają przeciętnie lat 14), strasznie dorosłymi środkami ze starego teatru. A to, co „wyszło...“ jeszcze bardziej przez swą „gładkość“ przypominało *vieux jeu* i tresure.

...Wedekind nie „wyszedł...“ Ale się przypominał. Przez asocjacje idei. I tylko dlatego przedstawienie wywarło wrażenie (na ludziach znających Wedekinda). Przypominał się dramat Wedekinda z przed piętnastu laty... I dramat własny z wczesnej młodości. „Frühlingserwachen“ składa się z kilkunastu scen, z których kilka ma dużą siłę... symboliczną. Powiedziałbym, że „symbol“ to jeden obraz za tysiąc obrazów. Nie „przenosi“ ale bardzo wyraźna, bardzo wspomnieniami pachnąca prawda. Ile razy widzę w ogrodzie publicznym młodą parę na ławce trzymającą się miłośnie za ręce, która jest bardzo naiwnie sobą i bardzo naiwnie

chwila... czuje: oto symbol... i czuje dreszcz na plecach. Ten „dreszcz“ jest słusznym rzetelnym, bynajmniej nie literackim. Towarzyszy prawdziwym i głębokim symbolem. „Młoda para trzymająca się miłośnie za ręce“ jest symbolem. „Czego?“ — spyta ten i ów. — A niejednen odpowie n. p. „miłości“. Nie ma sensu ani pytanie ani odpowiedź. Po symbolu nie następuje żaden „drugi przypadek“. Chyba tylko w poetycznych gramatykach, przeznaczonych dla ludzi nie odczuwających poezyi. Symbol to nie biała figura przed gmachem publicznym „przedstawiająca“ takie piękne rzeczy, jak „Sprawiedliwość“ albo „Sztuki Piękne“ albo „Hydropatyę“. A co do „młodej pary na ławce“, — to jest ona tylko symbolem tysięcy, innych „młodych par na ławce“, które były kiedykolwiek w świecie naszych zmysłów. snów i marzeń. Zład pochodzi ów „dreszcz“... że tyle rzeczy naraz sobie przypominamy. Bo symbol to silne wspomnienie. Symbol to jeden obraz za tysiąc obrazów.

I jeżeli ktoś powie albo napisze, że Wedekind nie jest poetą, tylko „oryginalnym karykaturzystą“, czy coś głupiego w tym guście... powiem mu: nieprawda, nieprawda i tysiąc razy nieprawda, bo już dawno nie wprowadził nikt na scenę niemiecką tyle obrazów z wieczną perspektywą, co autor „Frühlingserwachen“.

...O co chodzi w tej tragedyi? Nie o wyrażenie tej lub owej „tendeney“, czy „myśli“. Nie o to „co mamy powiedzieć naszym dzieciom?“ (jak mniemają reporterzy) ...ani wogóle nie o to, co „się ma“ lub „nie ma“ robić. „Frühlingserwachen“ to tylko bardzo silne, poetyckie wspomnienie z tych wiosennych czasów życia, kiedy dusza nasza składała się z samych pytań, na które nie dano nam odpowiedzi. Opis wiosny, a nie akt oskarżenia. Są ofiary... naturalnie, wiosna ma tysiąc ofiar. Zresztą niema winy nicyjej, tylko jest bolesna ciuciubabka. Po jednej stronie poeci (t. j. chłopcy i dziewczęta) po drugiej stronie realności życiowej (t. j. rodzice i nauczyciele). Opis burz wiosennych, o których „realności życiowej“ nie mają pojęcia. Tragedye, które dla rozsądnego

świata redukują się do znaczenia przestępstw i „zbrodni“ szkolnych, „smutnych następstw złego wychowania“ i t. d. Słodkie tragedye wśród otoczenia trzeźwego, jak fasady koszar, albo łysina gimnazjalnego tercjana. Burza, której urok i magiczne światła i dreszczem przejmujące zapachy odczuwają istoty czter-nastoletnie, gdy osobistości dojrzałe mówią tylko: „Janie, zanknijno okna, bo ciągnie!“ Konflikty, których nie było dotąd tylko dlatego na scenie, że są za ogólnoludzkie, za esencjonalnie życiowe i nie odgrywają się w dwudziestu czterech godzinach w jednym i tym samym pokoju z czerwonym obiciem i z pluszowymi meblami. Konflikty bez „fabuły“... bez tego, co się da nazajutrz opisać, jak „prawdziwe zdarzenie“ w recenzyi.

Sztuka, w której jest więcej niż kilka osób, bo cała ludzka młodość, w której jest tyle powietrza i światła... jak w krajobrazie wiosennym, o tak szerokości „środo-wisku“, jak błękit nieba. A więc sztuka, która jest zrozumiała w Wiedniu i w Honolulu albo i... nigdzie. Można się dyabło omylić co do tego, co jest zrozumiałe... a zwłaszcza niepewne są sprawy ogólnoludzkie. Niejednen widz w teatrze zapomniał już o burzach swojej wiosny, a nie zapomniał owych pół tuzina płciowych, (a raczej towarzyskich) konfliktów, około których kręci się oddawna normalny teatr. I na przedstawieniu „Frühlingserwachen“ nie wie o co właściwie chodzi.

...Bo to, co sam przeżył „na wiosnę“ oddawna dla niego nie istnieje. A jeżeli mu się przypomnia, to zarzuci, że ta „wiosna“ nie jest „sceniczna“. Nie pomyśli, że scenicznosc nie jest kwestyą t. zw. tematu, tylko talentu. Scena da się wprowadzić tylko nie wiele rozszerzyć przez personal techniczny, ale da się w nieskończoność rozszerzyć przez poetę. Wedekinda komedye mają olbrzymią scenę. Czuję się zawsze coś po za tem, co jest na deskach. A przecież cała siła sztuki (tej i każdej) jest „po za tem“.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Rittner.

Polityczna władza powiatowa obowiązana jest do sprawdzenia, czy wyżej wymienieni obowiązek ten w dostatecznej spełniają mierze i może po przeprowadzonym dochodzeniu zarządzić tępienie wymienionej zwierzyny na koszt uprawnionych do polowania przez ustanowionych ze swego ramienia myśliwych. Władza może również w takim wypadku dzierżawę polowania zbiorowego za rozwiązana uznać, względnie przedłożyć c. k. Namiestnictwu wniosek o zarządzenie zmiany osoby myśliwego.

Wykazane koszty nadzoru i tępienia wyżej wymienionej zwierzyny ściąganie polityczna władza powiatowa w drodze egzekucji politycznej.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja w komisji nad §. 56, co do którego przedłożył referent zupełnie odmienne wnioski, różniące się od wniosków Wydziału krajowego tem przedewszystkiem, że uchylają prawo tępienia szkodzińców przyszanawane właścicielom gruntów, a składają ten obowiązek wyłącznie na uprawnionych do polowania. W dyskusji nad tym paragrafem zabierali głos pp.: Buynowski, Torosiewicz, Jabłoński, Abrahamowicz, Cieniński i Sozański. W głosowaniu przyjęto §. 56 w myśl wniosku referenta z poprawkami pp. Abrahamowicza i Torosiewicza.

Przystąpiono następnie do §. 57, zawierającego w myśl wniosku referenta p. Hupki najważniejsze postanowienia o obowiązkach odszkodowań i po godzinnej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie komisji, przyjęto ten paragraf zgodnie z wnioskiem referenta z poprawką p. Torosiewicza w następującym brzmieniu:

§. 57. Za szkody wyrządzone w ziemiopłodach przez niedźwiedzie i dziki odpowiedzialni są uprawnieni do polowania w granicach swoich okręgów myśliwskich. Tylko w razie, gdyby przyległe do samoistnego okręgu polowania okręgi polowania zbiorowego nie były wydzielone, odpowiada właściciel samoistnego okręgu za szkody wyrządzone przez wymienioną zwierzynę w odległości do 500 metrów od granic obszaru leśnego swego okręgu na terytorium polowania zbiorowego. Może jednak zażądać od politycznej władzy powiatowej upoważnienia do tępienia zwierzyny szkodliwej na całej powierzchni graniczących, a niewydzielonych okręgów polowań zbiorowych i władza ma mu niezwłocznie upoważnienia takiego udzielić.

W razie, gdyby dzierżawca polowania zbiorowego względnie właściciel samoistnego okręgu, graniczącego z niewydzielonym okręgiem polowania zbiorowego, zapłacił w roku tytułem wynagrodzenia za szkody, wyrządzone przez wymienioną zwierzynę, kwotę większą niż dwukrotny czynsz dzierżawny, względnie większą niż trzecią część opłacanego ze stanowiącej samoistny okręg powierzchni podatku gruntowego i widocznem było, że właściciele lub dzierżawcy jednego lub kilku graniczących okręgów polowania

obowiązku tępienia szkodliwej zwierzyny należeć nie wykonują, może właściciel lub dzierżawca polowania zażądać od władzy zastosowania przepisów § 54 i polityczna władza powiatowa jest w takim wypadku obowiązana ustanowić swój nadzór i straż łowiecką w celu tępienia szkodliwej zwierzyny na koszt opieszających właścicieli lub dzierżawców.

Komisja przyjęła w dalszym ciągu §§ 58 do włącznie 67, traktujące o wynagrodzeniu szkód. Następnie przeprowadzono ogólną rozprawę nad dalszymi paragrafami, traktującymi o postępowaniu w sprawie wynagrodzenia szkód. Wydział krajowy proponował, aby wydanie orzeczenia w sprawie wynagrodzenia szkód należało do wójta i 2 asesorów. Referent p. Hupka zaproponował, aby wszelkie skargi o wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez polowania i zwierzynę, rozstrzygały stanowczo i bez odwołania powoływane w każdym poszczególnym wypadku sądy rozjemcze.

Na wniosek wydziału powiatowego zamianować ma polityczna władza powiatowa dla każdej grupy okręgów myśliwskich w powiecie o łącznej powierzchni od 3.000 do 10.000 hektarów w nizinach, a od 5.000 do 20.000 hektarów w okolicach górskich przewodniczącego sądów rozjemczych i jego zastępcę na przeciąg jednego roku. Tak uprawniony do polowania, jak i wnoszący zażalenie, mają zaś wymienić swych mężów zaufania. Jeżeli między mężami zaufania nie przyjdzie do porozumienia, rozstrzyga o przyznaniu wynagrodzenia przewodniczący sądu rozjemczego według swobodnego uznania, o wysokości zaś kwoty w granicach wniosków mężów zaufania.

Komisja zgodziła się w zasadzie z wnioskiem referenta na zaprowadzenie sądów rozjemczych, co do stylizacji poszczególnych paragrafów odcroczone szczegółową rozprawę do następnego posiedzenia.

Komisja bankowa przeprowadziła generalną dyskusję informacyjną nad przedłożeniem Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

W obradach wzięli udział JE. P. Marszałek krajowy St. hr. Badeni, Członek Wydziału krajowego Pilat i dyrektor Biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym.

Referentem dla tego przedłożenia wybrany został p. Skałkowski.

Komisja kolejowa przedłożyła przedłożenie Wydziału krajowego o poparcie budowy kolei lokalnej z Łodygowic do Buczukowie do referatu p. Federowiczow.

W komisji szkolnej przydzielono do referatu cały szereg petycji nauczycielskich, jakie wpłynęły do Sejmu w bieżącej sesji.

Dziś odbędzie się posiedzenia komisji administracyjnej i dla reform agrarnych, oraz klubów demokratycznego i rolniczego.

Z pod berła rosyjskiego.

(Poseł ludności rosyjskiej z Warszawy. — Bomby w Warszawie. — Zjazd szlachty w Moskwie. — Nowe partye. — Krwawa statystyka).

Z Warszawy donoszą do *Słowa* petersburskiego, że kandydat tamtejszych „prawdziwych Rosyan“, prof. Esipow, rzekł się kandydatury, ponieważ wybranie go do Dumy pociągnęłoby za sobą pozbawienie stanowiska redaktora komitetu statystycznego.

Drugi kandydat miejscowych październikowców, prof. Filewicz, ma wielu przeciwników z powodu swojego pochodzenia nierosyjskiego.

Szanse kandydata kadetów warszawskich p. Łopatina, również są bardzo małe, tak, że dziś trudno powiedzieć, kto będzie posłem ludności rosyjskiej z Warszawy.

*

W uzupełnieniu telegraficznej wiadomości o bombach w Warszawie, podajemy z pism tamtejszych następujące szczegóły wypadku: Dnia 16 b. m. o godzinie 7 minut 30 w. mieszkający domu przy ulicy Kupieckiej nr. 4 zostali zaalarmowani silnym hukiem. Jak się okazało, wybuchła bomba lontowa, podłożona pod drzwi zamieszkałego od frontu na czwartem piętrze handlującego obuwem Ieka Jalina. Wybuch bomby wyrwał wejściowe drzwi z zawias, rozsądził drzwi do następnego pokoju, w którym znajdował się syn Jalina, Berek, liczący rok. Odłamki bomby skaleczyły go w skroń. O sile wybuchu może świadczyć to, że w korytarzu wyleciało 12 szyb, w sąsiednim mieszkaniu nr. 14 również powylały szyby z ram okiennych. W sieni, w pierwszym pokoju i kuchni, na podłodze, pełno gruzu, tynku z sufitu, szczątków rozmaitych przedmiotów i t. d. Na miejscu wypadku niebawem zjawił się pomocnik komisarza cyrkulu IV. wraz z wojskiem, który pod gruzami znalazł pięć odłamków bomby. Odłamki te zabrano do cyrkulu. We wszystkich mieszkaniach zarządzono rewizję, nie aresztowano jednak nikogo.

W trzy kwadransy po wybuchu bomby przy ul. Kupieckiej nastąpił wybuch bomby przy ul. Nowolipie nr. 31, przed drzwiami handlującego obuwem, Szlomy Grünsteina. Bomba ta była również lontowa. Odłamki jej wybiły drzwi w sąsiednim mieszkaniu Moszka Lilientala, przyczem wyleciało kilka szyb.

Obydwie bomby są niewątpliwie wynikiem ostrego zatargu, jaki od dłuższego czasu panuje pomiędzy pracownikami szewskimi i właścicielami składów gotowego obuwia.

*

Zjazd szlachty w Moskwie skończył się nadspodziewanie prędko. Jak można było przewidzieć, panował tam nastrój całkiem reakcyjny; niezbyt liczny odłam przedstawicieli

postępowych kapitulować musiał przed krzykactwem „prawdziwych rosyjskich junkrów“.

Tylko prezes zgromadzenia Rodzianko miał odwagę na końcu zaprotestować przeciwko uchwałom zjazdu.

Projekt rządowy w sprawie reformy ziemstwa (zresztą bardzo umiarkowany) został odrzucony prawie jednomyślnie. Oczywiście dla sprawy postępu nowa to, dotkliwa klęska, jednocześnie jednak zgromadzenie wykazało taki brak zmysłu państwowego, znajomości politycznych, oraz niezdołność do pracy produktywnej, że pisma postępowe wpadły w zachwyt i codziennie zapełniają szpalty mniej lub więcej udatną a mimowolną humorystyką zjazdu.

Nie przeszkadza to jednak p. Stołypinowi na seryo traktować szopkę zjadową, a oficjalna *Rossia* zapewnia, iż „rząd bynajmniej nie obraża się za odrzucenie swego projektu i gotów jest zawsze wysłuchać poważną i rzeczową krytykę“.

*

Na moskiewskim zjeździe działaczy ziemskich niektórzy umiarkowani i należący do prawicy przedstawiciele ziemstw wystąpili z zamiarem zorganizowania nowej partii — „umiarkowanej konstytucyjnej“.

Zdaniem założycieli partii, reformy są niezbędne, lecz wprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po utrwaleniu porządku w państwie, i tem najsamprzód powinna się zająć Duma, wspólnie z Radą państwa, dążąc, wbrew pierwszemu dwom Dumom, nie do ograniczenia samowładztwa cesarza, lecz do jej wzmocnienia.

Pierwsze miejsce w programie zajmuje kwestia agrarna. Zasadę wyłączenia przymusowego katolicyzmu odrzucono. Za najwłaściwszy środek dla rozwiązania kwestii agrarnej inicjatorowie partii uważają: podniesienie kultury rolnej, organizację kredytu rolnego, otwieranie wiejskich szkół rolniczych i prawidłową organizację kolonizacji.

W dziedzinie politycznej partya będzie dążyła do urzeczywistnienia swobód, zapowiedzianych w manifestie z d. 30 października. W sprawach narodowościowych partya ma się zachowywać obojętnie; przeciwną jest wszakże autonomii.

Jako założycieli partii wymieniają: hr. Uwarowa, ks. Wołkońskiego, hr. Olsufjewa i innych.

*

Petersburskie *Słowo* podaje statystykę ofiar rosyjskiej rewolucji. W ciągu 2¹/₄ lat od lutego 1905 r. do rozwiązania drugiej Dumy 3 czerwca ucierpiał od terroru 44.000 osób. W tej liczbie 2381 zostało straconych na mocy wyroków sądowych; przeszło 10 tysięcy padło przy potyczkach z wojskiem, policją i podczas buntów wojskowych; 1350 zakończyło życie samobójstwem, reszta zaś przeszło 21 tysięcy odniosła mniej lub więcej ciężkie rany.

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

M A T K A.

(Z francuskiego)

XIII.

(Ciąg dalszy).

— Czy nie lepiej byłoby wydać ją za mąż? — zapytał nagle Paolo. — Taka jest wąż, łagodna, a taka wrażliwa! Jakby sobie dała radę z trudnościami życia!

— Siły moralne nie mierzą się według pozorów powierzchowności. A przylem wydać ją za mąż, za kogo?

— Znalazłoby się.

— Narzucać ją komu? I ty to proponujesz?

— Nie mówiłem. aby ją narzucać.

— A więc co?

Młody człowiek zamiast odpowiedzieć, złamał gałązkę trzymaną w ręce i zanucił półgłosem jedną z piosenek Angeliki.

Pani Spadaro rzekła znowu, nieco zdeenerwowana opozycją, jaką spotykała na każdym kroku:

— Możliwy przypuszczać, że spisek się zawiązał, aby przeszkodzić tej biednej dziewczynie w ustaleniu losu na przyszłość! Czy ma wegetować całe życie jako nauczycielka?

— Właśnie jestem przeciwnego zdania, jeśli mówiłem o wydaniu jej za mąż.

— Puste wyrazy! — odrzekła pani Spadaro — puste wyrazy na wiatr! Widać, że nie znasz dobrze tego, o czem mówisz. Czy jest coś bardziej groźnego, niż małżeństwo? Ach! gdybyś wiedział, czem ono stać się może, choćby wtedy, gdy się sobie wy-

obraziło, że się dobry wybór zrobiło, gdy całkiem szczerze brało się za miłość to, co tylko było pożądaniem!

Paolo zrozumiał, że mówiła o Maffieim i Laurze i niepokój, jaki się w nim obudził z powodu zachowania się Angeliki, więcej jeszcze się uwidatnił.

— Trzeba więc skazać się na starokawalerstwo, choćby się nawet zdawało, że się kocha? — zapytał z tak cierpkim wyrazem, że aż matkę to zdziwiło.

Zasmiała się wesołym śmiechem, dziwnym w jej wieku i zawołła:

— Nie rozpowiadajże niedorzeczności! Bywają jednak wyjątkowe wypadki...

— ...W których lepiej wyrzec się małżeństwa, miłości?

— Nie, nie, nie to! Tylko, w odniesieniu do Angeliki...

Wahała się, nie wiedząc, jak wytlumaczyć przed jednym synem to, co drugiego się tylko tyczyło. Paolo zrobił ruch zniecierpliwienia i zapytał z żywością:

— Czyżby przypadkiem była inną niż wszystkie kobiety. Czyżby jakaś wada fizyczna lub moralna czyniła ją niezdołą do miłości?

— Ona? Angelika? Ależ ona jest stworzona do miłości!

Ten wyrok, wychodzący mimowolnie z ust pani Spadaro uderzył ją, jak określenie charakteru młodej dziewczyny, którego dawno szukała; zrozumiała nagle, że bierność Angeliki wobec moralnej tragedji, wśród której życie jej się rozbiło nie była objawem uzdrowienia, tylko fatalistycznym poddaniem się wyższemu celom natury. Ponieważ natura jej była szlachetną, kochać będzie szlachetnie, ale co za los!

Po tej rozmowie z młodszym synem, ciężar, który jej przyniósł ramiona Cateriny stał się jeszcze dotkliwszy; nadzieja, że Angelice wróciła równowaga, rozwinęła się. Spokojne dni, które upłynęły, były tylko ulgą zesłaną od Boga i zaczynała się już niepokoić braterskim przywiązaniem Paola do Angeliki. Znała go, że był gwałtowny i szczerzy.

Gdyby mu się oczy otwały, gdyby chciał stanąć jako obrońca młodej dziewczyny przed Maffieem, spowodowałby rozgłos gwałtownej separacji pomiędzy małżeństwem, której miłość jej macierzyńska i żal czysto ludzki uniknąć pragnął. I pomimo, iż była szczęśliwa mając go przy sobie, zaczęło kielkować w jej umyśle pragnienie szybkiego odjazdu młodszego syna.

XIV.

Wykrzyknik Cateriny o Angelice: „Ależ ona stworzona do miłości“ pozostawiło Paola niespokojnym i zamysłonym.

Pomimo, iż psychologia jego co do kobiet była bardzo prymitywna, zdawał sobie sprawę, że matka nie mówiła tego na wiatr. Zdanie jej musiało wpływać albo ze zwierzeń, których jej udzielono, albo z poczynionych nad nią obserwacji. Czy młoda dziewczyna już kogo kochała? Czy może poprostu znajdowała się w okresie oczekiwania miłości? Dotychczas, marzył tylko o znalezieniu w niej przyjaciółki, przed którą mógłby zwierzać się ze swojemi myślami; obecnie, zaczął ją obserwować i dopatrywał się różnych rzeczy, których nie zauważył dotąd. Spostrzegł głęboki smutek pod rozmarzoną dobrocią i zdawało mu się nagle, że widzi ogień namietności w oczach promiennych, w które tak mu było miło pogrążyć swoje spojrzenia, tak samo, jak się je pogrąża w głębiach, spokojnej wody.

Paolo nie umiał adawać, dążyć krętymi drogami, lubił iść prosto do celu, który chciał osiągnąć. Otwarcie więc zabrał się do zdobywania duszy Angeliki.

— Już prawie wszystko opowiedziałem pani o sobie, — mówił — a teraz kolej na panią powiedzenia mi cośkolwiek o sobie.

— Ależ ja nie mam nic do powiedzenia, młodość moja upłynęła w cieniu. Żyłam obok ojca chorego i nieszczęśliwego....

— A po jego śmierci?

Angelika zawałała się na chwilę:

— Żyłam dla Marinelli.

— I nie więcej? — spytał.

— Cóż ma być więcej?

Odwrociła głowę, ale ujrzał, że szyja jej i ucho były zaczerwienione.

— Narzeczone, może?

W serdecznym życzeniu dowiedzenia się czegoś więcej, nie zdawał sobie sprawy ze swojej niedyskrecji.

— Nie, żaden narzeczone! — odrzekła stanowczo młoda dziewczyna, obracając się do niego wprost.

Oblicze jej wróciło do zwykłej barwy, było smutne i spokojne, a Paolo zrozumiał, że mówiła prawdę.

— Widzę, że sztuka zawojuowała panią na niekorzyść miłości.

— Tak, bezwątpienia!

Wyrekła to szybko, z niejakim rozstrągnięciem, jakby pragnąc zakończyć tę rozmowę; ale Paolo stał się coraz bardziej zaciękwiony i jeszcze zapytał:

— Czyż doprawdy czuje pani w sobie powołanie na scenę?

W głosie młodego człowieka mieścił się rodzaj żalu, który Angelika odróżniła. Przeznaczeniem jej było widocznie spozstrzegać u drugich ten sam wstręt do tego zawodu, który serce jej niepokoił. Wszyscy oni byli okrutni: ta, która chcąc ratować syna, gwałtem wypychała ją na scenę i ci, którzy bez miłostki ją nad jej biedą, potępiali ją za to, że chwyciła się jedynego możliwego dla niej środka wyjścia w jej położeniu. Pomimo usiłowania, iż napływały jej do oczu; otarła je ręką, zniecierpliwionym ruchem.

— Cóż mam zrobić! — zawołała z gorącością. — Niema dla mnie innej drogi wyjścia!

Paolo zobaczył łzy, odczuł bolesny ton głosu i ogromna litość przejęła to zacne serce. Ujął młoda dziewczynę za obie ręce:

— Siostrzo moja! droga moja siostrzo! — szepnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ogólnej liczby ofiar przypada na Wielkorosy 20.600, na Kaukaz 7400, na prowincje bałtyckie, gdzie powstanie Łoty- szów dużo krwi kosztowało, 5000, na Kró- lestwo 4380, na Litwę i Ruś przypada prze- szło 3000, w Syberji zaś liczba ta wynosi 2260.

Stosunkowo daleko znaczniejsze straty ponieśli naturalnie rewolucyoniści, oraz nie- winna publiczność. Po stronie rządu padło wedle tej statystyki przeszło 8000 ofiar, w tej liczbie znajduje się 4 ministrów, 1 człon- nek Rady państwa, 83 generał-gubernatorów i gubernatorów, 61 policmajstrów.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy cy- fry zabójstw zwiększyły się stosunkowo.

Statystyka — nadmienię wypadu — nie obejmuje skazanych na więzienie, katorge lub zesłanie, których jest znacznie więcej, niż 100000; dalej zaś nie sposób zliczyć ofiar pośrednich, które skutkiem bezrobocia i prze- silenia ekonomicznego pomarły z głodu i chorób zakaźnych.

KRONIKA.

Lwów, 19 września.

— Kalendarz.

Piątek (20 września):

Eustachyusza. — Myślisława. — Sozanta m.

Wschód słońca o godzinie 5:09 rano, za- chód słońca o godzinie 5:28 po południu.

— **JE. P. Minister dla Galicyi** Woj- ciech hr. Dzieduszycki, przybył do Lwowa i za- mieszkł w pałacu hr. Dzieduszyckich, przy ul. Kurkowej 1. 15. P. Minister bierze udział w obradach sejmowych.

— **U JE. P. Marszałka krajowego** Stanisława hr. Badeniego odbył się wczoraj pierwszy obiad sejmowy, w którym prócz go- spodarza wzięli udział: Ich Ekscełencye: P. Mi- nister dla Galicyi Wojciech hr. Dzieduszycki, P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Kazimierz hr. Badeni, Leon hr. Piniński, Adam Jędrzejow- wicz, Dawid Abrahamowicz, dr. Michał Bobrzyń- ski, Antoni hr. Wodzicki; dalej R. Dmowski, b. prezes Koła polskiego w Dumie, dr. Tadeusz Pilat, Stanisław hr. Stądnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, dr. Stanisław Głębicki, dr. Wład- ysław Leopold Jaworski, Tadeusz Cieński i Stanisław hr. Badeni (junior).

— **JE. dr. Leon Biliński**, gubernator Banku austro-węgierskiego, powrócił onegdaj z urlopu do Wiednia i objął urzędowanie.

— **Książę Maks Fürstenberg**, Wice- prezydent Izby panów, bawi we Lwowie. Wczo- raj był w Sejmie i dłuższy czas spędził w łóżu P. Namiestnika.

— **Wybór uzupełniający** jednego człon- ka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin wiejskich, rozpięło Prezydium c. k. Namie- stnictwa na dzień 26 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście po- wiatowem o godzinie i w lokalnościach, wska- zanych w kartach legitymacyjnych, które do- ręczy wyborem Starostwo.

— **Losy na kościół św. Elżbiety**. Za tydzień już odbędzie się w mieście naszym losowanie loteryi, której dochód przeznaczony jest, jak wiadomo, na budowę kościoła św. El- żbiety. Za jedną koronę można będzie w po- myślnym razie wygrać brylanty wartości 10.000 koron, albo serwis wartości 5.000 koron, albo urządzenie salonowe wartości 2.500 koron (ewentualnie gotówką za te wygrane). Oprócz tego jest 20.000 wygranych rozmaitej wartości artystycznej i pieniężnej. Lecz pominąwszy na- wet te widoki materialne loteryi, sam cel jej dochodu jest tak piękny i szlachetny, że uważamy za obowiązek obywatelski, zwłaszcza mieszkań- ców Lwowa, aby każda rodzina polska i kato- licka przez kupno losu przyczyniła się do bu- dowy rzeczonego kościoła. Kościół będzie prze- śliczny i stanie na długie wieki, jako wspa- niały pomnik naszych uczuć religijnych. Ma on być domem modlitwy, bezpiecznym azylem dla dusz i sere rzesz robotniczych, w tej oko- licy głównie zamieszkałych. Zachęcamy więc gorąco czytelników naszych, aby bodaj w osta- tniej chwili, przed samem ciągnięciem, spie- szyli do kantorów sprzedaży po te losy i do- rzucili swą cegiełkę do wspaniałej budowy.

— **Poświęcenie** nowego gmachu gimna- zjum ruskiego przy ul. Leona Sapiehy, obok Politechniki, odbyło się dziś rano po uroczy- stem nabożeństwie w katedrze św. Jura. Cere- monii dokonał JE. ks. Metropolita Szeptycki w obecności reprezentantów władz, rodziców, tudzież nauczycieli i uczniów tego zakładu.

Do gmachu tego przeniosła się znaczna część klas z „Narodnego Domu“, gdzie część ich pozostała jako odrębna filia.

— **Obowiązani do służby w pospoli- tem ruszeniu** winni się zgłosić w magistracie lwowskim (ratusz I. piętro, sala posiedzeń Rady miejskiej) w terminie od 2—4 paździer- nika b. r. włącznie między godziną 8 rano a 2 z południa.

△ **Znaleziono**: pulares z kwotą 11 K. 96 h. i rozmaite drobniaki, jak: marki listowe, pierścione srebrny i t. d.

△ **Zgubiono**: dwa kwity zastawnicze nr. 72.175 i 74.643; w parku Kilińskiego złotą broszkę podłużną z trzema turkusami; w drodze z ulicy Lwowej do Rynku złoty zegarek damski, podwójnie kryty.

△ **Do nieoświetlonego rowu**, wyko- panego u zbiegu ulic Grodeckiej i Zygmunto- wskiej, wpadł wczoraj wieczorem przechodzący tamtędy funkcyjnarusz kolejowy Jan Pęć i do- znał znacznych obrażeń. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwoziło go do domu i oddało w opiekę ro- dzinie.

△ **Umysłowo chorą** Beilę Bundową, która od kilku dni błąkała się po głównym dworcu kolejowym, oddała policja do swych aresztów, dla braku przytułku.

△ **Nieszcześliwy wypadek z bronią**. Siedemnastoletni Stefan Turański, pozostający w służbie u właściciela hotelu „Pod rybą“ przy ul. Na Błonie 1. 2, znalazłszy wczoraj w kie- szeni zarzutki tamtejszego kelnera Ozyasza Wald- manna nabity rewolwer, bawił się nim tak nie- ostrożnie, że spowodował strzał, który ugodził w czoło stojącą obok niego służącą Zofię Ol- szewską.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratun- kowego przewiozło ciężko ranną Olszewską do szpitala powszechnego.

△ **Do tutejszego szpitala powszech- nego** przewiozła wczoraj wieczorem stacya ra- tunkowa z głównego dworca kolejowego 20-le- tniego robotnika Jędrzeja Baniaka, który na stacyi Zimnawoda, wracając pociągiem z roboty do domu, wyskoczył z wagonu w chwili, gdy pociąg był jeszcze w ruchu. Baniak upadłszy na szyn, doznał pęknięcia czaszki.

△ **Co to wódka może?** W ulicy Koł- łataja aresztowano wczoraj czeladnika piekar- skiego Michała Wilezyńskiego, który, będąc w dobrze podpiętym stanie, napadał i bił przecho- dzące tamtędy kobiety.

△ **Napad**. Na Salamona Bernera, powra- cającego do domu ulicą Żółkiewską, napadło wczoraj w nocy kilku drabów i rzuciło go z taką siłą o ziemię, że Berner złamał oboj- czek. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ra- tunkowego.

△ **Nieostrożna jazda**. Woźnica dorożki parokonnej nr. 287 jadąc wczoraj wieczorem szybko i nieostrożnie ulicą Grodecką, najechał na służącą Barbarę Szezerbatą, która dostawszy się pod konie i koła dorożki, doznała znacznych obrażeń.

Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policja do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Samobójstwo żandarma**. W jednym z tutejszych pierwszorzędných hoteli odebrał sobie ubiegłej nocy życie przez poderżnięcie gardła brzytwą 23-letni żandarm z Ostronia, Jan Makula, przybywszy tam wieczorem w ubra- niu cywilnem.

Przy denacie znaleziono notatkę, w któ- rej skreślił kilka słów do rodziny, prosząc ją o przebaczenie, powodu samobójstwa jednak nie podał.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala garnizonowego.

△ **Kronika policyjna**. W ulicy Krakow- skiej aresztowała wczoraj policja niebezpieczne- go rzeźmieszkę Jana Herbę, który przybył do Lwowa na występy gościnne.

Do zamkniętego mieszkania kelnera Lei- sora Schimelmanna przy placu Smolki 1. 1 do- stał się wczoraj jakiś rzeźmieszek i skradł po rozbiciu kuferka banknot na 20 K., pozosta- wiając natomiast schowaną tam książeczkę gal. Kasy oszczędności.

Srebrny kubek, wewnątrz połączany z czar- nym uszkiem i znakiem R. B. i srebrny flako- nik z uszkami na wykwłaczce do zębów skra- dziono wczoraj z pensjonatu p. Róży Buchbin- derowej przy ul. Kochanowskiego.

P. Saul Gross, właściciel składu węgla, oskarżył wczoraj w policyi swego służącego Jó- zefa Marguliesa o sprzeniewierzenie kwoty 148 K., pobranych za dostarczone rozmaitym od- biorcom węgla.

Wczoraj wieczorem przytrzymała policja Władysława Nowickiego, dyetaryusza, pocho- dzącego z Krakowca, który przed kilku tygo- dniami dopuścił się kradzieży w hotelu „Pod złotym niedźwiedziem“ i wyłudził od służącego w hotelu „Polskim“ kwotę 57 K.

Zmieszkania M. Fischerowej przy ul. Żró- dlanej 1. 9 skradziono wczoraj ubranie mary- narkowe, zarzutkę męską, trzewiki i damski ża- kiet granatowy.

† **Tomasz hr. Dzieduszycki**, właściciel dóbr ziemskich, zmarł onegdaj we Lwowie, w 54 roku życia.

Pogrzeb odbył się dziś, we czwartek o godzinie 4 po południu z domu przedpogrzebo- wego przy ul. Kochanowskiego 1. 64 na cmen- tarz Łyczakowski.

— **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym try- bunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 22 letniemu rolnikowi z Obroszyna, Józefowi Hasiukowi, o zbrodnię za- bójstwa, dokonanego w dniu 12 lipca b. r. na osobie Dmytra Jasińskiego. Hasiuk pokłóciwszy

się z Jasińskim o paczkę tytoniu w tamtejszej karczmie, napadł na niego i pobił go tak sil- nie, iż Jasiński w cztery dni później zakończył życie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Hasiuka za ciężkie uszkodzenie ciała na 6 miesięcy więzienia.

— **Z Tow. »Polska sztuka stosowana« w Krakowie**. Nagrodę konkursową (100 K.) za projekt dyplomu dla piotrkowsko-kaliskiego Związku hodowców otrzymał p. Władysław Bor- kowski, uczeń Akademii sztuk pięknych w Kra- kowie.

— **Rozstrzygnięcie konkursu**. Z Kra- kowa donoszą: Na konkurs na sokolnię w Za- kopanem nadesłano cztery projekty. Sąd kon- kursowy, złożony z pp.: Zwolińskiego, prezesa „Sokoła“ zakopańskiego i architektów: Ekiel- skiego, Hendla, Odrzywolskiego i Pokutyńskie- go, przyznał pierwszą nagrodę pracy p. Józefa Handzelewicza, słuchacza Politechniki w Darm- szadzie; drugą pracy p. Witolda Minkiewicza, architekta we Lwowie. Zaszczytną wzmiankę otrzymał projekt z godłem „Znak“.

— **Adwokacka tajemnica kancela- ryjna**. Senat dyscyplinarny Najwyższego Try- bunału sądowego w Wiedniu wydał charakte- rystyczne orzeczenie w sprawie zdrady adwo- kackiej tajemnicy kancelaryjnej. Pewien adwo- kacki koncypient po wystąpieniu z kancelarii, w której swą praktykę adwokacką ukończył, opowiadał w pewnym towarzystwie o zapatry- waniach swojego byłego szefa na pewną spor- ną sprawę. Wydział Izby adwokackiej dojrzał w tem ułóżenie godności stanu i skazał kon- cypienta za karę na 6-miesięczne przedłużenie praktyki. Od wyroku tego odwołał się skazany do Najwyższego Trybunału sądowego, twierdząc, że „tajemnica kancelaryjna“ u adwokatów wo- góle nie istnieje i że to co się dzieje w kan- celaryjach adwokackich, należy do działań ja- wnych. Najwyższy Trybunał odrzucił odwołanie na punkcie winy, a tylko zniżył karę przedłu- żenia praktyki z 6 na 2 miesięcy. Uzasadnie- nie wyroku brzmi: Twierdzeniem swem, że to, co dzieje się w kancelarii adwokackiej należy do wydarzeń publicznych, zapoznaje odwołujący się istotną treść stosunku adwokata ze swoimi klientami i swoim personelem, polegając na zaufaniu ze strony pierwszego, a na dyskrecyi ze strony drugich. Dyskrecya należy więc do adwo- kackich obowiązków i obowiązują tak adwo- kata, jak i adwokackiego koncypienta. Nie mia- łoby to sensu, gdyby koncypientowi pozwolono na gadatliwość, a zabroniono jej szefowi. Po- nieważ koncypient wniósł ponadto przeciw by- łemu swojemu szefowi skargę o obrazę czei, z powodu oskarżenia go o zdradę tajemnicy kan- celaryjnej, Najwyższy Trybunał piętnuje takie postępowanie jako nietakt, jako ubolewania go- dny brak poczucia delikatności i potrzebnego każdemu a szczególnie adwokatowi i kandyda- towi na to stanowisko i zrozumienia obowią- zujących zasad honoru i przyzwoitości.

— **Wypadek na manewrach**. Z Wie- dnia telegrafują: Kilka dzienników, powtarza- jąc wiadomość *Slovenca*, doniosło, że w Kar- łowicach podczas manewrów XIII. korpusu ar- mii oddano kilka strzałów ostrych, przyczem jeden żołnierz zginął. Ze strony władz wojs- kowych przedstawiają ten wypadek w nastę- pujący sposób: Podczas manewrów między 36 a 42 dywizye obrony krajowej jeden kapral z 96 pułku piechoty został raniony ostrym strza- łem, danym przez żołnierza honwedów. Kaprala przewieziono do szpitala i natychmiast rozpo- częto w tej sprawie dochodzenia, które dotych- czas trwają.

— **Lokaut robotników tkackich w Bielsku** — jak donoszą z Opawy — zniezio- no. Wczoraj prawie wszyscy robotnicy powró- cili do pracy. Uregulowanie płac nastąpi we wszystkich fabrykach w przeciągu dni 14 i działać będzie wstecz od czasu rozpoczęcia pra- cy przy interwencji inspektorów przemysłowych z Krakowa i Opawy.

— **Burmistrz m. Pragi**, dr. Gross — jak donoszą z tamtąd — ma zamiar złożyć tę godność.

— **»Nowoje Wremia« o teatrach war- szawskich**. *Nowoje Wremia* omawiając uchwa- łę komisji teatralnej, pozostawiającej teatry war- szawskie pod opieką rządu, uwagi swe kończy w ten charakterystyczny sposób: „W Warszawie oczywiście pragną zagarnąć teatry w polskie ręce, ale następstwa tego kroku byłyby powa- żne i byłyby wyzyskane nie na naszą korzyść. Otrąbiliby nowe zwycięstwo nad Moskalami, których stopniowo pozbywają się ze wszystkich instytucyj w Warszawie“.

— **Zawieszenie pisma**. Z Łodzi dono- szą: Z rozporządzenia generał-gubernatora piotrkowskiego zawieszono na 1 miesiąc wydawni- ctwo *Rozwoju*, wychodzącego w Łodzi, za wy- drukowanie zdań prasy zagranicznej o spotka- niu w Swinemünde i za artykuł „Pesymizm kon- stytucjonistów rosyjskich“, przedrukowany z pism rosyjskich.

— **Niesłychana napaść w pociągu kolejowym**. P. Franciszek Kończak z Kroto- szyna opowiada w *Dzienniku Poznańskim*: „Dnia 9 b. m. bawiłem z żoną i najstarszym synem we Wrześni. O godzinie 6 po południu

udaliśmy się na dworzec, chcąc odjechać do domu.

Wchodząc do wskazanego nam wagonu, zastaliśmy tam w przedziale siedzących dwu mężczyzn przyzwolicie ubranych. Żona moja wcho- dząc, pozdrowiła ich słowami: „Dzień dobry“ — lecz nie otrzymała odpowiedzi. Jeden z tych pa- nów, starszy, zaczął się zachowywać tak nieprzy- zwolicie, iż żona natychmiast wstała, udając się do okna. Tu stojąc chwilę, pożegnała się z sy- nem pozostałym na peronie. Gdy żona opuściła okno, zająłem ja je posyłając synowi ukłon i mówiąc: „Do widzenia! Mieczu“.

W tej chwili chwytą mnie jeden (starszy) z tych panów i mówi rozkazująco: *Sie sollen hier deutsch sprechen, nicht polnisch*.

Zdumiony takim brutalnym napadem, co- fam się o krok i powiadam: *Was wollen Sie von mir? Was fungen Sie an? Wegen mir können Sie chinesisch sprechen! Das würde mich nicht stören*.

Wychylam się oknem, ażeby napaść tę opowiedzieć urzędnikowi. Przed wagonem stał konduktor. Opowiadam więc jemu, że zostałem nagabywany w tak brutalny sposób; proszę przeto dla nas lub dla nich o inne miejsce.

Nie dostaje żadnej odpowiedzi. Pociąg w tej chwili ruszył. Ja zająłem miejsce obok żony.

Lecz skoro kilka słów z żoną zamieniłem, wstał ze swego miejsca, które zajmował, młodszy pan i z zaciśniętymi pięściami i z wycią-gniętą naprzód głową, z zaiskrzonymi oczami, biegnie do mnie i krzyczy: *Deutsch sprechen — deutsch sprechen!*

Za trzecim wykrzyknikiem pchnął go star- szy pan w plecy całą siłą. Ten pada na mnie, poprawia się, chwytą mnie z całej siły za gar- dło, przyciska do ściany wagonu tak, iż od razu pozbawiony byłem oddechu i siły obrony. Drugą zaś ręką ściśniętą w pięść zaczął mnie w nieludzki sposób bić po twarzy.

Żona moja krzycząc, odciała napastnika odemnie, ile jej sił starczyło. On zaś puszcza mnie, chwytą żonę pod gardło, rzuca w kąt wagonu i zaczyna bić ją z całej siły.

Konduktor nadszedłszy, ciągnie za alar- mujący sygnał lecz nie wypowiedział posłuszeń- stwo. Rzuca się więc z całą siłą na pomoc mej żonie — i po dość długich wysileniach, zwalcza napastnika. Także obecny pan Kasper Galantowicz z Gniezna przybył z pomocą. Ja odebrałem 7—8 uderzeń, nad okiem lewem wyszedł guz w wielkości talara. Żona zaś mia- ła przeciętą, skaleconą dolną i górną wargę, krew zbroczyła cały przodek u stanika, koł- nierz stanika podarty, przyczem broszka wyr- wana gwałtem, zginęła.

Mszeząc się na konduktorze, napastnicy powiedzieli mu: *Du bist solcher verfluchte Pole wie die*.

Gdyby nie konduktor i wspomniany wy- żej pan Galantowicz, przypuszczam, iż żywo by nas nie puszczono.

Konduktor poodbierał napastnikom bilety, a na stacyi w Chwałibogowie musieli powie- dzieć, jak się nazywają.

Umieszczono nas w innym wagonie. Na- pastnicy jechali stacyę dalej i o ile pamiętam w „Schöndorf“ wysiedli, krzycząc na całe gar- dło: *komm raus du verfluchter Pole — komm*.

Sprawę oddałem prokuratorji dołączając atest lekarski“.

Kronika prowincjonalna.

§ Z Przemysłańskiego donoszą nam: Zwierzchność gminna w Dunajowie zwróciła się do starostwa w Przemyslanach z prośbą o wy- danie zarządzeń co do niejakiego Benedykta Wygody, który w czasie ostatnich wyborów do Rady państwa był bardzo gorliwym agitatorem stronnictwa ludowego, a obecnie ponownie przy- był do Dunajowa i szerzy radykalną agitację.

Starostwo oznajmiło zwierzchności gmin- nej w Dunajowie, że jeżeli zajdą warunki, prze- widziane w § 1 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 1871, Dz. u. p. Nr. 88, należy Wygodę prze- słuchać i dotyczący protokół przedłożyć sta- rostwu.

Dnia 20 sierpnia 1907 zjawił się w biu- rze starosty w Przemyslanach jakiś człowiek, mieniający się być Benedyktem Wygodą i zapy- tał starostę czy to z jego polecenia zagroziła mu zwierzchność gminna w Dunajowie wyda- leniem. Na to odpowiedział starosta, że jeżeli Wygoda będzie się nieodpowiednio zachowywał w Dunajowie, będzie musiał zastosować do nie- go ustawy przymus wydalenia.

Na to Wygoda przystępując do starosty i opierając ręce na biurze, przy którym stał starosta i przybrawszy wyzywającą postawę, powiedział: „Kiedy jesteście sami, oświadczam panu otwarcie, że należę do tych ludzi, co się pozbywają tych, którzy przeciw nim występują“. Starosta wezwał Wygodę, aby natychmiast opu- ścił biuro, co też Wygoda uczynił.

Z powodu zachowania się Wygody wdro- żono dochodzenie, a urzędnik, delegowany w tym celu ze starostwa przybył do Dunajowa, aby przesłuchać zamieszkałych tam świadków, którym w ten sposób oszczędzono uciążliwej drogi 23 klm. do Przemyslan. Akta dochodze- nia odstąpiono Prokuratorji Państwa.

Zapewne do tego faktu odnosi się podana w numerze 427 *Kuryera Lwowskiego* z 13 b. m. informacja p. t. „Zuchwałe szkany starościńskie“.

§ Aresztowanie lichwiarza. W Tarnopolu aresztowano onegdaj znanego na tamtejszym bruku lichwiarza, Chaima Seidnera, pod zarzutem uprawiania lichwy na szeroką skalę.

§ Śmiertelny wypadek. Dnia 16 b. m. rano przy budowie domu p. Blatta, burmistrza miasteczka Janowa koło Lwowa, usunęła się część starego fundamentu i ciężarem swoim przywaliła robotnika Hryńka Terliczkę z Wielkopola. Kamienie wielkości metra ugodziły nieszczęśliwego w głowę tak, że mu czaszka przez pół pękła, a mózg rozbrzygał się po gruzach. Nieszczęśliwy osierocił żonę i dziecko.

§ Morderstwo. Wczoraj około godziny 6 rano we wsi Bęczarce za Mogilanami znaleziono zwłoki 16-letniego parobka Ciupały. Ponieważ zachodzi silne podejrzenie morderstwa, żandarmeria miejscowa wdrożyła dochodzenia. O ile powiadają we wsi, morderstwo zostało popełnione na tle erotycznym, a Ciupała padł ofiarą zawiści zazdrosnych rywali.

§ Utonięcie. Z Kołomyi donoszą: Zwłoki ś. p. Wacława Wowkonowicza, urzędnika Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, który — jak to donieśliśmy — utonął podczas łowienia ryb w Prucie doznawszy ataku epileptycznego, wydobyto onegdaj — po ośmiu dniach — pod Oskresiniami w odległości dwóch kilometrów od wypadku. Ś. p. Wowkonowicz liczył 26 lat.

Kronika zagraniczna.

* Pamiątkowe mauzoleum. W Plewnie w obecności księcia Ferdynanda i w. ks. Włodzimierza odbyło się wczoraj odsłonięcie mauzoleum dla poległych pod Plewną i Muzeum Aleksandra II.

* Echa buntów marynarskich. Przed sądem wojennym w Sebastopolu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw grupie marynarzy z pancernika „Rościśław“ i z pancernika „Pantelejmon“, oskarżonym o utworzenie związku, celem obalenia istniejącego porządku państwowego. Sąd skazał jednego marynarza na osiedlenie na Syberii, innych zaś na ciężkie roboty.

* Środek przeciw cholercie. Z Petersburga donoszą: Laborant wydziału naukowego kazańskiego Instytutu bakteriologicznego Berdiukow potwierdza w odpowiedzi na wystosowaną interpelację, że roztwór 2-procentowy wody Kubraka zabija vibryon cholery.

* Wypadki w Odessie. W pismach rosyjskich ukazał się obecnie komunikat urzędowy z przedstawieniem ostatnich wypadków w Odessie. Według komunikatu tego, wypadki owe wywołane zostały kilkoma zamachami na przedstawicieli władzy, które zdarzyły się prawie równocześnie w dniu 31 sierpnia i pociągnęły za sobą liczne ofiary. Odpowiedzią na te zamachy był urządzony w dniu 1 września przez „Związek narodu rosyjskiego“ pogrom na ulicach miasta, przyczem podczas wymiany strzałów zraniono 9 osób, z których jedna zmarła, a oprócz tego 17 osób otrzymało rany kłote i od uderzeń.

Dnia 2 września dwie osoby otrzymały rany postrzałowe, 9 zaś z pobicia. Następnego dnia pobiło dwie osoby. Dnia 4 b. m. podczas napadu uzbrojonych anarchistów na policję i grupę członków „Związku narodu rosyjskiego“, pobiło jedną osobę, jedna zaś otrzymała ranę postrzałową. Ujęci przy tym zajeździ: izraelita Fejgesman i Rosyjanin Baranow oddani zostali pod sąd wojenny. Dnia 5 b. m. pobiło trzy osoby. Następnego dnia ograbiono w Odessie inkasenta fabryki, Hena, przyczem ściągani rabusie rzucili bombę, której wybuch ranił 13-letniego chłopca.

W celu zapobieżenia opisanym nieporządkom — wywodzi dalej komunikat — władze miejscowe zarządziły energiczne środki już od rana dnia 1 września. Do cyrkulów wezwano wojsko, rozesłano na miasto patrole piesze, wzmacniane w miarę zwiększania się zaburzeń, podczas zaś grzebania zwłok zabitych ofiar wysyłano dodatkowo oddziały kozaków.

W czasie pochodu procesji cerkiewnej na pamiątkę wzniesienia miasta wzmocniono ochronę wojskową dwiema secinami kozaków i dwiema rotami piechoty, prócz tego ogłoszono odezwę do ludności miejscowej, nawołującą do porządku, wreszcie zaś, w stosunku do gazet miejscowych, przedsięwzięto środki represyjne za umieszczanie artykułów o charakterze podniecającym.

W ciągu wszystkich tych dni aresztowano 22 ludzi, członków „Związku narodu rosyjskiego“ i anarchistów, istnieją wszakże poszlaki, że niektórzy z aresztowanych, podając się za związkowców, nie należą zupełnie do rzeczonych Związku.

* Przed sądem wojennym w Petersburgu rozpoczyna się dzisiaj olbrzymi proces w sprawie utworzenia komitetu wojskowego rewolucyjnego, celem rozszerzenia pism rewolucyjnych wśród wojska. Na ławie oskarżonych zasiadają 151 osób, między niemi 18 dziewcząt. Rozprawa toczy się będzie przy drzwiach zamkniętych.

* Wielki pożar. W dobrach zmarłego w. ks. Sergiusza Aleksandrowicza — jak donoszą z Moskwy — zgorzały wszystkie budynki gospodarcze. Ogień był podłożony.

* Rabunkowe morderstwo. Z Zurichu donoszą: Właściciel zamku Albert Raetzer w Turgan, napadnięty został onegdaj we własnym zamku przez dentystę zurychskiego dr. Meiera i jego kochankę Zapfównę, którzy go zamordowali, a następnie obrabowali. Dr. Meier dostał się do zamku Raetzera w ten sposób, że oświadczył, iż chce ten zamek nabyć. Po dokonaniu morderstwa uciekł Meier z kochanką do Neuenburga, gdzie ich aresztowano.

* Wykolejenie pociągu. Z Hettstedt donoszą: Pociąg osobowy, który wczoraj rano ztąd odjechał, wykoleił się z niewiadomej przyczyny koło Halle-Hettstedt. Dwie osoby odniosły rany.

* Pożar na okręcie. Na parowcu japońskim „Tasumaru“ — jak donoszą z Szangaju — wybuchł onegdaj pożar i zniszczył okręt do szczytu. W płomieniach miało zginąć około 100 osób.

* Rozbójniczy napad na bank. Z Montreux telegrafują: Dwaj mężczyźni, którzy wczoraj przed południem pojawili się w tułtejszej filii Banku i mieniali banknoty, zabili strażnikami z rewolweru kasjera, poczem obrabowali kasę. Podczas ucieczki ranili cztery osoby, które ich ścigały. Sprawców w końcu ujęto i odebrano od nich zrabowane papiery wartościowe i pieniądze. Jedna z ranionych przez zbrodniarzy osób walczy ze śmiercią.

Sprawcy napadu na bank zastrzelili kasjera w chwili, gdy mieniał im przy kasie 5-markówkę. Twierdzą oni, że są Hiszpanami i nazywają się Paweł Nilista i Maksym Danielow. Zdaje się, że oba nazwiska są fałszywe i że są Rossyanami. Znaleziono przy nich wiele monet złotych i srebrnych, sztylet, oraz 50 nabojów rewolwerowych.

* Dom o 47 piątrach. W Nowym Jorku stanie niebawem największy na świecie gmach 47 piętrowy „Singer Building“. Budowa doprowadzona już do 36 piętra. Po ukończeniu „sky-scraper“ ten będzie miał dwieście kilkanaście metrów wysokości. Na wieży ustawiony będzie reflektor, który nocą widzieć będzie można na morzu w odległości 100 km. Fundamenty gmachu rozpoczynają się w głębokości 30 m. pod poziomem ul. Broadway na podłożu skalistym. Ogółem spotrzebowane będzie do budowy 18.365 ton materiału stalowego i kamiennego. W gmachu umieszczonych będzie 18 wind i znajdować się w nim będzie 2500 biur. Oświetlenie równać się ma ilością jednostek światła oświetleniu miasta o 25.000 mieszkańców, a przewody dla pary i wody mierzyć będą 24 km. długości.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Lilla Weneda“. Tragedya w 5 aktach, a 12 odsłonach Juliusza Słowackiego, z muzyką Władysława Żeleńskiego).

(A. W.) Odkładam na razie omówienie samej tragedji Juliusza Słowackiego.

Pojawienie się jej powtórne na scenie lwowskiej, po tylu latach rozłąki, powinno być dla nas wszystkich świętem — ducha rozmiłowanego w pięknie tej opowieści, którą dał nam Juliusz „przyniosłszy ją, jak kwiat, do Polski, z tem trwożnym uczuciem, aby nie stracić zeń rosyjskiej nie ulamać“ i zachować ją taką w niepokalanej czystości, jaką wyśpiewały mu harfy wenedyjskie do wtóru własnych marzeń o srebrnobiałych marach zamierzanej przeszłości.

Jakżeż jednak grać ową „tęczową tragedję“, jak zakląć w słowo żywe, w prawdę życia, to „rozśpiewanie harf nad umarłymi ludźmi“, jak wielić w czyn „zielony sosnami teatr“, aby stało się zadość wymogom poety i tego pietyzmu, z jakim przystępować należy do odtworzenia wielkich misteryów duszy, do ulania z nich formy dzieła scenicznego zarówno prawdziwej, jak wiernej?

W przedmowie do swojej tragedji sam Słowacki daje nam w tej mierze pewne wskazówki:

„Ile razy zwyczajem teraźniejszych poetów chciałem zacząć kwilącą sercem dyssekeję, lub melancholizowaniem sztucznym obrazów prostą legendę okraść, tyle razy mary zjawione krzychały z krajów przeszłości: serca nasze były zdrowe i ciada, w mowie naszej nie było niespodziewanych *concelli*, choć córki królewskie nie wdychałyśmy do kieszki, choć synowie królowscy pędziliśmy woły na paszę: Ossyan usłyszał naszego zgonu historję, lecz nie znalazł w niej dosyć chmur księżycowych, duchów, błyskawic i wiatru wdychającego po mogiłach, ani więc ruszył harfy na omsonym dębie wiszącej, ale odpędził nas w mgłę niepamięci rozpaczną. Lecz ty — mówię dalej mary — któregośmy widzieli w ciemnym Agamemnona grobowcu, ty, jadący niegdyś brzegami laurowego potoku, gdzie Elektra królewna płótno bielżyła macezyne, mów o nas prosto i z krzykiem“.

Sam więc poeta, który nie myślał nawet o scenicznym wykonaniu „Lilli Wenedy“, prze-

kazał jej w spuściźnie to, co w teatrze powinno być jej siłą: prostotę, przejętą do dna szczerością, uczuciem, płynącym z głębokiego zrozumienia tej pieśni, którą wyśpiewał Juliusz, „przyrzekając duchom powieść wierną i nagą, jaka się posągówym nieszczęściom należy“.

Tutaj niema miejsca na manipulowania zużytemi kliszami i ukazywanie za pomocą osobistego efekciarstwa w każdej chwili sztuki aktora z poza osoby tragedji — jest tylko poemat na scenie, domagający się rozśpiewania w duszy artysty, tak, aby jego czarowny dźwięk odezwał się równobrzniącym echem w sercu słuchacza i powiódł go za sobą w królestwo pieśni i eudu.

Bez efekciarstwa, bez wszystkich tych środków i sztuczek, przypominających kulisy i scenę, „Lilla Weneda“ grać należy. A warunkowi temu nie odpowiedzili wszyscy z tych, którzy mieli być wczoraj wskrzesicielami poezji Juliusza.

Nie odpowiedziała mu przedewszystkiem wykonawczyni głównej roli p. Irena Trapszo. Opracowała ona postać Lilli z chwalebą starannością, zdobywając się w pewnych momentach roli na trafne i wzruszające wyrazy bólu, poświęcenia i rozpacz; całokształt tej kreacji nie miał jednak piętna królewskiej poezji Słowackiego, nie umiał odtworzyć księżycowego uroku owej postaci, o której powiedział sam poeta, że „jest jako nimfa uwiązana rączkami za łańcuch smutno gwarzących po niebie zórawi...“.

Silne natomiast wrażenie wywołała gra p. Siemaszkowej. Jej Róża Weneda była naprawdę Eschyłowską Eumenidą, potężną w swym wyrazie dramatycznym wórką, „która jednym straszny i mściwym czynem zajęta, stąpa po sercach ludzkich i kruszy je pod nogami“, była od początku do końca artystycznym wizerunkiem „kapłanki bogów, kochanki popiołów i mściwieli ludów“.

Król Derwid wzbogacił również repertuar p. Chmielińskiego bardzo cennym nabytkiem. W grze jego odzwierciedlała się głębia prawdy. Jego ból miał w sobie majestat królewski nieszczonego wodza Wenedów i wzruszającą szczerść łez ludzkiego serca... Słabiej natomiast wypadła rola Lecha, w opracowaniu p. Szoberta szablonowa, a mimo swej krzykliwości nie uwytłaniająca cech właściwych tej postaci.

Zupełnie poprawnie wywiązała się ze swego zadania p. Rotterowa, jako Gwinona, szkoda tylko, że nikt nie zwrócił uwagi p. Rotterowej na niestosowność przystrajania owej twardej — jak ją Słowacki nazywa — dziewczki Skandynawskiej, z czasów, kiedy Normanowie ujarzniali ludy słowiańskie nad Wisłą i Wartą, w całą kolekcję nowożytnych biżuterji, które odbijają rażąco od dworzyska Lecha i strojów jego drużyny.

Z podobną też uwagą odnieść się należy do p. Zielińskiej. Fantazyjny jej kostium Lechona, w którym trykoty pierwszą odgrywały rolę, rozproszył na chwilę całą grozę końcowej sceny aktu IV., psując wrażenie jednego z najsilniejszych momentów tragedji.

Mówiąc jednak o usterkach wykonania wczorajszego „Lilli Wenedy“, do jakich zaliczam również powierzenie roli świętego Gwalberta p. Adwentowiczowi, nie mogę pominąć dobrych jego stron, a mianowicie pięknej i starannej wystawy, oraz nie omawianej tu jeszcze gry pp. Hierowskiego i Nowackiego, Walewskiego i Kwiatkiewicza. P. Hierowski zasługuje tem bardziej na wyróżnienie, bo nie wielką, lecz pełną symboliczną znaczenia postać Polem umiał wysunąć na plan pierwszy, nadając mu w poprawnej deklamacji szczery akcent bohaterstwa i siły.

Harmonijnie zgrane chóry z p. Antoniewskim na czele spełniły doskonale swoje zadanie w tragedji. Deklamacja ich śpiewna wywołała zamierzony nastrój...

P. Marya Bogucka w Pradze. „*Narodni Divadlo*“ ma szczęśliwą rękę w wyborze gości operowych, a świeżym dowodem tego jest polska śpiewaczka Marya Bogucka z Wielkiego Teatru w Warszawie — pisze *Den* młodocześnie, unosząc się równocześnie nad artystycznym wykonaniem roli Tatiany w operze „Onegin“ przez p. Bogucką. „Całe wykonanie ma styl jakiegoś u nas (w Pradze) brakuje często wykonaniom zresztą dobrym. Czuje się, jak u tej artystki obok organów głosowych pracuje serce i mózg, jak ona wszystkie zasoby swej inteligencji oddaje w usługę intencji dzieła artystycznego, a przy tem wiele tworzy ze swego indywidualizmu. Metoda śpiewu i artyzmu p. Boguckiej wywołuje pamięć jej poprzedniczki (w występach gościnnych w Pradze) Korolewiczowej-Waydowej, której wielki artyzm stylu osobliwego nie znalazł jeszcze należnego zrozumienia“.

Z niemińszem uniesieniem pisze o występie naszej śpiewaczki *Hlas Narodni*, bardzo poważny i wymagający w rzeczach artystycznych. I tu czytamy, że „p. Bogucka w swej roli przykuła do siebie wszystkich zarówno śpiewem samym, jakoteż wykonaniem mistrzowskim, które świadczyło o pierwszorzędnym talencie i żywym temperamencie. Tatiana jej jest postacią, stworzoną z niezwykłym odczuciem i zyskała sympatję publiczności od pier-

wszego występu. Z gry polskiej artystki przebiega uczucie i głębsze przejęcie się. Objawia się w niej także wyborna szkoła głosowa, która z pewnością przykuje do siebie uwagę i w dalszych występach gościnnych“. Z równem powodzeniem wystąpiła także śpiewaczka w tytułowej roli „Violetty“ Verdiego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz 46-ty: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowska.

W piątek po raz 2-gi: „Lilla Weneda“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 7 i pół wieczorem pierwsze przedstawienie operowe w bieżącym sezonie: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. I-szy gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa. W innych głównych partyach wystąpią: pp. Lachowska (Zofia), Mossoczy i Okoński.

W niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu „Zaczarowane koło“, baśń dramat. w 5 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem: „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W poniedziałek po raz 3-ci: „Lilla Weneda“, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego.

We wtorek: „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdi'ego. II-gi gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa, oraz występ Wandy Wisting.

We środę po raz pierwszy „Łódź kwiatowa“ (das Blumenboot), sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana, z udziałem pp. Bednarzewskiej, Trapszo Ir., Rotterowej, Czaplńskiej, Połockiej, Fischera, Chmielińskiego, Feldmana, Nowackiego, Hierowskiego, Kliszewskiego, Antoniewskiego i Walewskiego w głównych rolach.

We czwartek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ Ireny Bohuss (Giuletta i Antonia) i Ign. Dygasa (Hoffman).

W piątek po raz drugi „Łódź kwiatowa“ w 4 aktach Hermana Sudermana.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła nauczycieli szkół ćwiczeń seminariów nauczycielskich: Michała Kronenberga z Rzeszowa do Krosna, Eliasza Czyżę z Sokala do Rzeszowa, Mieczysława Szeffa z Krosna do Sokala; zatwierdziła dr. Bronisława Bandrowskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum V. we Lwowie, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zatwierdziła wybór dr. Eugeniusza Kołaczowskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Łoczwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Piwowarczyka, Jana Kilara i Kazimierza Wijakowskiego w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Jana Zakrzewskiego i Urbana Przyprawę w gimnazjum w Sanoku; Tadeusza Smulę, Bazylego Hrycewicza i ks. Jana Patrykę w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Aleksandra Mildurma w gimnazjum w Stryju; Aleksandra Jordana w gimnazjum w Samborze; Emila Sznepkę w gimnazjum w Łoczwowie; Józefa Chłandę, Hieronima Czelnego i Rajmunda Gostkowskiego w gimnazjum w Drohobyczu; Edwarda Horwatha i Romualda Dąbrowskiego w gimnazjum w Stryju; Alfreda Brzezckę, Jana Rybarskiego i Jakóba Rollauera w gimnazjum II. we Lwowie; Franciszka Wanata w gimnazjum w Brodach; Eugeniusza Grzędzińskiego, Władysława Szybrowskiego i Jana Leśniaka w gimnazjum I. w Rzeszowie; Piotra Liszkowicza w gimnazjum II. w Rzeszowie; ks. Karola Suwadę zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w gimnazjum w Dębicy; zamianowała: Adama Ruczkę zastępcą nauczyciela w męskim seminarjum nauczycielskiem w Rzeszowie; Tadeusza Machalskiego zastępcą nauczyciela w męskim seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie; przeniosła zastępców nauczycieli: Jana Gyurcsika z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum w Jasle; Edwarda Klicha z gimnazjum w Jasle do gimnazjum w Podgórzu; dr. Arona Heilperna z gimnazjum w Jasle do gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyśle; Tadeusza Gawrysia z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyśle do gimnazjum w Przemyśle na Zasianiu; dr. Stanisława Kosowskiego z gimnazjum II. we Lwowie do filii gimnazjum V. we Lwowie; Władysława Peca z gimnazjum w Jarosławiu do gimnazjum w Samborze; Józefa Pollaka z gimnazjum I. w Rzeszowie do gimnazjum w Dębicy; zamianowała w szkołach ludowych:

Marcelinę Ładzińską i Kazimierę Wiśniewską nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; Jana Jyłyka nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Nadwornie; Kazimierza Niedzielskiego nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Rudkach; Eugeniusza Knaura nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Feliszynie; Marcina Sobola nauczycielem 4-kl. szkoły w Radymnie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Aleksandra Salaburę w Iwkowej; Leona Szczepankiewicza w Czajkowicach; Jana Rogozińskiego w Mokrzyckich; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Eugenię Sabatowiczową w Białce; Zofię Kopycińską w Budziwoju; Maryę Celewiczównę w Podhajczykach; Stefanię Kisielską w Ostrowcu; S. Ludwikę Nabywanicównę w Hyżnem; Olę Lipińską w Ochotnicy przy kościele; Leopolda Grzegorskiego w Wołoszycy; Adolfa Hermana w Olesku; Izabelę Krzaklewską w Zabłotowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Kamilę Kornańską w Nowoszybach; Olę Kuszlikównę w Berezowie wyżnym na Łazach; Wandę Jagielnicką w Dziale; Maryę Sozańską w Mraźnicy; Helenę Łuciównę w Borusowie; Izydora Gabrusiewicza w Augustówce; Onysyna Koczija w Liskach; Janinę Wiśniowską w Skrzynce; Józefę Szostkiewiczównę w Pławczy małej; Jana Sozańskiego w Ponikwie wielkiej; Maryę Piątkiewiczową w Kołokolinie; Michała Neubara w Sławsku.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Ludwikę Horacką, nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Oleśnickiego w Krakowie, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie; Józefę Swobodównę, nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Oleśnickiego w Krakowie; Stefana Obertasa, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Busku, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Rohatynie; Konstantego Babickiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły mieszanej w Zabłotowie; Michała Macewkę, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Komarnie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Samborze; Grzegorza Zadorożnego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Soroczce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Dżurynie; Jadwigę Grossównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Głogowie, na posadę nauczycielki do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Żołyńi; Józefę Łuczyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Turce, na równorzędną posadę do szkoły w Ceniawie; Maryę Werberównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Baworowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Dyczkowie; Cyrylę Gutkowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Słobudzie strusowskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Faszczówce; Dymitra Biłokura, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Nadiatyczach, na równorzędną posadę do szkoły w Weryni; Andrzeja Matkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Weryni, na równorzędną posadę do szkoły w Nadiatyczach; Michała Hołejkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Horodyszczu, na równorzędną posadę do szkoły w Bukowej; Aleksandrę Buchtową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Seiance, na równorzędną posadę do szkoły w Trościankach; Stanisławę Hauptmannównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Worochcie, na równorzędną posadę do szkoły w Wierzbiażu; Julię Kutkowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Żegestowie, na równorzędną posadę do szkoły w Bieczach polskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Agencja dla sprzedaży bydła w Wiedniu. Powszechny związek rolniczych stowarzyszeń austriackich otwiera z początkiem października w Wiedniu agencję dla sprzedaży bydła. Agencja nie będzie obliczona na zysk. Nadsyłane bydło sprzedawane będzie na rachunek producentów. Statut tej instytucji wzorowany jest na podobnej instytucji doskonale prosperującej w Hamburgu.

Międzynarodowy kongres górników w Salzburgu przyjął następujący wniosek Niemiec i Austrii: Górnikom ma być zapewniona ustawowo renta, wystarczająca na odpowiednie utrzymanie ich na czas przemijającej choroby albo na wypadek trwałej niezdolności do pracy (inwalidów). Również ma być zapewniona ustawowo dostateczna renta dla rodzin górników, zmarłych czy to śmiercią naturalną, czy też wskutek wypadku.

Dalej przyjęto następujący wniosek Belgii i Francji: Kongres jest zdania, iż pracodawcy muszą odpowiadać za wypadki zdarzające się w kopalniach. Każdy robotnik, który stał się ofiarą wypadku, ma przez cały czas swej niezdolności do pracy pobierać peł-

ną płacę jako wynagrodzenie. Wdowy i sieroty po górnikach, którzy zginęli wskutek wypadku, mają pobierać wynagrodzenie w takiej wysokości, aby żyć mogli; wypłacanie wynagrodzenia w razie tego wypadku sierotom ma ustać z osiągnięciem przez nie 16 roku życia.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawą strejku generalnego. Przyjęto następujący wniosek Francji: Górnicy rozmaitych krajów powinni się starać o osiągnięcie wspólnego porozumienia, aby móż, w razie konieczności, ogłosić strejk generalny. Ze strony zastępców niemieckich wezwano kongres, aby poczynił na czas przygotowania, na wypadek, gdyby strejk był konieczny. Co do tego, kiedy strejk jest konieczny, dyskusja nie może być publiczną.

W końcu w sprawie uregulowania produkcji węgla przyjęto następujący wniosek Belgii: Produkcja węgla musi być uregulowana międzynarodowo przez międzynarodową federację górników.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 11— do 11-20, pszenica na termin 11— do 11-20, żyto gotowe 10-50 do 10-70, żyto na termin 10— do 10—, owies obrobiony gotowy 7— do 7-50, owies obrobiony na termin 7— do 7—, jęczmień pastewny 7— do 7-50, jęczmień browarniczy 8— do 8-50, rzepak — do —, linianka — do —, groch pastewny 7— do 7-50, groch do gotowania 9-50 do 10—, wyka — do —, nasienie liniane — do —, nasienie koprowe — do —, bob — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 60— do 70—, biała 50— do 60—, szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. paritas gotowy Tarnopol 54-25 do 54-75, na termin — do —, ekskontyngentowy 34— do 34-50.

OSTATNIA POCZTA.

— *Polit. Corr.* dowiadyuje się, że ambasador japoński u Najw. Dworu w Wiedniu udał się z polecenia swego rządu do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, aby wyrazić mu podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowano eskadrze japońskiej w Tryeście, oraz za przyjęcie oficerów japońskich w Wiedniu przez Najj. Pana.

— Z Pragi donoszą, że P. Minister dr. Pacak złożył mandat do komisji reformy wyborczej w Sejmie czeskim.

— W Sejmie bukowskińskim partya rumuńska wystąpiła z większości sejmowej i utworzyła własny klub. Wobec tego dotychczasowa prawica chwilowo nie posiada większości.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dalmackiego p. Biankini postawił wniosek, aby z okazji 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana, zostali ulaskawieni wszyscy emigranci, którzy z jakiegokolwiek powodu weszli w konflikt z ustawą wojskową. Następnie jednogłośnie przyjęto wniosek p. Biankiniego w sprawie zupełnego uznania studiów, odbywanych na Uniwersytecie w Zagrzebiu.

— „Komitet B“ komisji dla sprawy trybunału rozjemczego w Hadze 8 głosami przeciw 5 przyjął wniosek angielski, zmodyfikowany przez austriackiego delegata Merę, aby przedłożyć plenum konferencji projekt konwencji w sprawie utworzenia stałego trybunału rozjemczego, a po uchwaleniu jego przez konferencję przedłożyć rządowi rezolucję, zalecającą utworzenie takiego trybunału, gdy zostanie w tej sprawie osiągnięta zgoda.

— W sprawie arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego donoszą do *Posener Ztg.* z Berlina: „W katolicko-kościelnych kołach utrzymuje się zapatrywanie, że ks. Krzesiński z Magdeburga jest kandydatem na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie. Ks. Krzesiński miał oświadczyć, że przyjmie ten urząd“.

Także *Freisinnige Ztg.* otrzymała wiadomość (z Magdeburga), że ks. Krzesiński jest istotnie poważnym kandydatem rządu pruskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Naturalnie, że wszelkie wiadomości w sprawie obsadzenia osieroconego arcybiskupstwa przyjmować trzeba z zastrzeżeniem.

— Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza, że cesarz Wilhelm nadał wielki krzyż orderu Czarnej Orły szefowi austriackiego sztabu generalnego Conrad-Hötzendorfowi, wielki krzyż orderu Czerwonego Orła rosyjskiemu generałowi Kuropatkinowi, order Czarnej Orły I. kl. z mieczami rosyjskiemu generał-porucznikowi Miszczence, order Czerwonego Orła I.

kl. generał-gubernatorowi Skallonowi, order korony I. kl. generał-gubernatorowi moskiewskiemu Herszelmanowi.

— Niemiecki kongres socyalnej demokracji w Essen po dyskusji uchwalił solidarność z uchwałami kongresu w Stuttgarcie. Bebel referował następnie sprawę ostatnich wyborów do parlamentu i o politycznej sytuacji.

— Jak *Giornale d' Italia* donosi, miał Ojciec św. polecić biskupom, aby modernistycznym duchownym jak najbardziej stanowczo przypomnieli przepisy Eneidy.

— Rząd angielski wystosował energiczną notę z powodu ponownego pojawienia się druzyn bułgarskich w Macedonii.

Nota wywołała w kołach rządowych w Sofii, z powodu swego bardzo ostrego tonu, wielkie wrażenie.

— *Daily Telegraph* otrzymał z Madrytu sensacyjną wiadomość, jakoby między Francją a Niemcami odbyły się rokowania o współdziałanie Niemiec w Maroku pod warunkiem, iż Niemcom przynależne będą wpływy na wybrzeżu atlantyckim Maroka.

Inne dzienniki nie wierzą tej wiadomości i dają do zrozumienia, że Anglia nigdy na to się nie zgodzi.

— Z Waszyngtonu donoszą, że Roosevelt nosi się z zamiarem postawienia jeszcze raz swojej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby w ten sposób odeprzeć wymierzone przeciwko niemu ataki za jego politykę, zwróconą przeciwko trustom.

— Z Tokio donoszą, że panuje tam ogromne niezadowolenie wśród warstw ludności z powodu żądania Kanady, aby rząd japoński ograniczył japońską emigrację do Kanady. Rząd japoński nie chce temu zadość uczynić, ponieważ przez to ukróciłby prawo ludu i ponieważ obawia się z tego powodu niepokojów na większą skalę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 września. (Tel. prywatne.) Krakowskie Towarzystwo demokratyczne odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie i postanowiło się nad reformą sejmowej ordynacji wyborczej. Referent p. Petelenz zaznaczył, że ponieważ nadzieja przeprowadzenia 4-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu jest bardzo słaba, stronnictwo demokratyczne, jakkolwiek i dziś obstaruje przy swym postulacie dawniejszym, powinno przyczynić się do tej reformy przejściowej, która najbardziej zbliżyć się będzie do 4-przymiotnikowego prawa wyborczego. Na kurze proponowane przez konserwatystów, absolutnie zgodzić się nie można. Jeśli zaś konieczne już mają istnieć kurze obok powszechnej, w takim razie zredukować trzeba ich liczbę do dwu: ogólnowiejskiej i ogólnomiejskiej z pewnym cenzusem podatkowym. Przy pomnożeniu liczby posłów do 212, połowę wybierałaby kurza powszechna, a połowę dwie owe kurze. Kurze powszechną można przytem oprzeć na kluczu narodowym, jaki już zaprowadzono przy wyborach do parlamentu.

W dyskusji zabierali głos pp.: Gertler, Edmund Klemensiewicz, Steingraber i dr. Ernest Bandrowski. Dalsze zebranie odbędzie się niebawem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 września. Prognoza na 20 września. W Galicji wschodniej: Zmienne, pochmurno, słabe wiatry, chłodno, stan ogólny bez zmiany.

W Galicji zachodniej: Pogodnie, słabe wiatry, chłodno.

Wiedeń, 19 września. Na ogólnych posłuchaniach przyjął Najj. Pan dziś między innymi radę Dworu Czerwińskiego i wice-sekretarza ministerialnego dr. Juliusza Twardowskiego.

Wiedeń, 19 września. Przed ogólnymi posłuchaniami złożył dziś w ręce Monarchy przysięgę nowo zamianowany prezydent Najwyższego Trybunału kasacyjnego dr. Ignacy Ruber.

Wiedeń, 19 września. W obecności licznych przedstawicieli rządów zagranicznych, tudzież władz cywilnych i wojskowych odbyło się dziś pierwsze posiedzenie pozostającego pod protektorem Najj. Pana VI. międzynarodowego kongresu przeciwwróżliwego: Przemawiał między innymi imieniem Rządu austriackiego P. Minister spraw wewnętrznych bar. Bienenrth.

Berlin, 19 września. *Berliner Tageblatt* donosi, że król Fryderyk August saski wczoraj na polu manewrów 24 dywizji spadł z konia i lekko się zranił.

Konstantynopol, 19 września. Proweniencye z Aleksandrii poddano trzydniowej kwarantanie.

Nowy Jork, 19 września. W procesie rządu przeciw „Standart Oil Comp.“ zeznał niejaki Fay pod przysięgą, że „Standart Oil Comp. Indiana“ przy kapitale 1 miliona dolarów zarobiła w r. 1906 — 10,516.082 dolarów, w r. 1903 — 8,753.410 dolarów; w r. 1906 wypłacono dywidendę w sumie 4,495.500 dolarów.

Sprawa marokańska.

Paryż, 19 września. Minister marynarki zarządził, aby prace około budowy okrętów pancernych floty Morza Śródziemnego według możliwości przyspieszono.

Eclair zapewnia, że między Francją a Hiszpanią przyszło do bardzo poważnych dyferencji co do obsadzenia Tangeru, ponieważ Hiszpania pragnie bezwarunkowo zastrzymać przodownice stanowisko. Ztąd pochodzi opóźnienie wysłania policyi do Tangeru i innych fortów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 września. (Tel. prywatne.) Onegdaj nastąpił w fabryce koszulek auerowskich pana Janickiego przy ulicy Słodnej wybuch jakiegoś płynu i powstał pożar. Ogień przeniosł się do kuchni domu, gdzie obaj służący i przybiegli na pomoc panny Brzozowskie. Gdy płomienie skierowały się w inną stronę, panie Janicka i Brzozowska pobiegły na balkon i wyskoczyły szczęśliwie na bruk z płonącej odzieżą. Gdy straż pożarna ugasiła ogień, oraz przybyła pogotowie, okazało się, że służąca dała już tylko słabe oznaki życia: panny Brzozowskie leżały bez przytomności z silnymi poparzeniami na całym ciele. Na podłodze pracowni leżały zwęglone zwłoki dwu robotnic. Chorych odwieziono do szpitala. Stan służącej bardzo groźny.

Łódź, 19 września. (Tel. prywatne.) Lekarz cyrkułu stwierdził w mieszkaniu przy ul. Ogrodowej nr. 66 u pewnego człowieka objawy cholery azjatyckiej.

Łódź, 19 września. (Tel. prywatne.) Fabryka Silbersteina była wczoraj, jak i onegdaj, przez cały dzień w ruchu; robotnicy pracowali sami, bez kierowników głównych. Biuro fabryki było zamknięte.

Odessa, 19 września. (Tel. prywatne.) Wczoraj ośmiu bandytów, z których jeden trzymał w ręce bombę, wpadło do synagogi, przepełnionej modlącymi się Żydami i zrabowało 500 rubli.

Wilno, 19 września. (Tel. prywatne.) W herbaciarni zabito komisarza, a zraniono dwóch robotników. Trzech zabójców ujęto.

Petersburg, 19 września. (Tel. prywatne.) *Towariszcz* donosi, że w kołach urzędowych postanowiono nie przeszkadzać stronnictwu kadetów w rozpowszechnianiu list kandydatów na posłów do Dumy, jeżeli do ich liczby nie wejdą przedstawiciele prądów skrajnej lewicy.

Petersburg, 19 września. (Tel. prywatne.) Naczelnik miasta skazał na grzywny po 1.000 rubli, lub areszt półtoramiesięczny redaktorów: gazety *Swobodna Mysł* Dawidsona i *Petersburskich Wiedomości* księcia Uchtomskiego.

Petersburg, 19 września. Cholera szerzy się coraz bardziej. Z Helsingforsu donoszą o 3 wypadkach, z Omska o 16. W Niżnym Nowgorodzie było 146 wypadków, z tego 56 śmiertelnych.

Petersburg, 19 września. Jak słychać, ogłoszenie traktatu angielsko-rosyjskiego nastąpi 23 września b. r.

Petersburg, 19 września. Oczekują tu przybycia amerykańskiego ministra wojny Tafta.

Helsingfors, 19 września. (Pet. Ag. tel.) Wypompowanie wody z jachtu „Sztandart“ postępuje szybko. Z ubikacji mieszkalnych już wodę wypompowano zupełnie. Elektryczność na okręcie znów funkcjonuje. Koło miejsca wypadku widać obecnie w głębokości 15 stóp ławę piaszczystą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akeye austriackiego Zakładu kredytowego 638-75, Akeye węgierskiego Zakładu kredytowego 746-50, Akeye Anglobanku 299-25, Akeye Unionbanku 538—, Akeye Landerbanku 423-25, Akeye Bankvereinu 532—, Akeye Bodeneredit 1015—, Akeye galicyjskiego Banku hipotecznego —, Akeye kolei państwowych 660-25, Akeye kolei Południowej 156-50, Akeye kolei Elbenthal 432—, Akeye kolei Północnej 5175—, Akeye kolei czerniowieckiej 550—, Akeye Alpiny 610-25, Akeye Rima Muranyi 543-25, Akeye praskiego Towarzystwa żelaz. 2650—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESŁANE.

Do najęcia!

ul. Asnyka Nr. 7,

I pokój kawalerski

z osobnym wchodem i zupełnem umi-

blowaniem.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.
Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia
18 września 1907

70 — 55 — 39 — 83 — 46

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą
się dnia 2 i 16 października 1907.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji
i Bukowiny.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femi-
na, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassel's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z początkiem roku szkolnego jest rzeczą bar-
dzo ważną wskazać na to, że dzieciom już i tak prze-
ciążonym przez natężenie umysłowe, nie powinno się
dawać napojów, które rozdrażniają nerwy i tem sa-
mem szkodzą zdrowiu. Do takich napojów obok alko-
holu należy w pierwszym rzędzie kawa ziarnista (ko-
lonialna) która według orzeczenia pewnego znakomite-
go lekarza nie powinna być w ogóle dawana dzie-
ciom, będącym w wieku szkolnym. I jest to w istocie
wcale niepotrzebne. Kathreiner Kneippowska kawa
słodowa zastępuje przecież tak świetnie kawę ziarni-
stą. Specjalny sposób przyrządzania jej dla dzieci
wymaga bardzo niewielkiego trudu, który wnet nagro-
dzonym zostaje przez widoczny rozkwit naszych ma-
łych Milusińskich. Kathreiner Kneippowska kawa
słodowa jest lekko strawną, tworzy krew, wzmacnia
organizm i dzięki sposobowi fabrykacji posiada przy-
jemny, ulubiony smak kawy naturalnej, do którego
każdy z łatwością przywyka. W każdym razie należy
przy zakupie zachować ostrożność z powodu, że
istnieją liczne bezwartościowe naśladowstwa. Należy
więc żądać wyraźnie „Kathreiner” i brać tylko zam-
knięte pakiety oryginalne z tem nazwiskiem oraz
z nazwiskiem i portretem Proboszcza Kneippa jako
marką ochronną.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 września 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Dunin z Poznania, J. Rulikow-

ski z Potuszyna, W. Jełowicki z Wołynia,
J. Lewandowski z Rosyji, W. Lewandowski
z Rosyji, ks. S. Dembiński z Florencji.

Hotel Imperial.

PP. A. Oborski z Krakowa, M. Woj-
ciechowski z Porchawy.

Hotel Francuski.

PP. M. Fleischman ze Stockholmu,
H. Sawczyński z Bełza, K. Szaszkiewicz z
Wołynia.

Hotel Europejski.

PP. S. Hakowiecki z Podola ross., K. Ni-
towski z Czarnego Ostrowa, H. Hasztrakiewicz
z Tchlowa.

Hotel Viktoria.

P. S. Potocki ze Stanisławowa.

Hotel Polski.

P. J. Madej ze Szczawnicy.

Hotel „Narodna Hostynnyia“.

P. dr. S. Sawicki z Tarnopola.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 września

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.
" " 4 pr. " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" " 4 konwen.

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 franków
100 rubli rosyjskich srebrnych
" papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1906

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y sierpień
kwiecień-październik

placę żądają
96 45 96 65
96 45 96 65
98 05 98 25
98 15 98 35

Koronowa waluta. placę żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/4 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/4 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1893, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. placę żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Slawonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowin. obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat
" " " 4 pr. los 41 lat
" " " 4 pr. stare
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotnie
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. placę żądają
Palfy 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handlu 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredytu 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 300 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
Związków (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodniew 500 kor.
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. W a l u t y.

Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-narkówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

D Z I E N N I K

U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 867/6 (15) (7543 3—3)

Na żądanie tarnopolskiej filii c. k.
uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego odbę-
dzie się dnia 26 września 1907 o godzinie 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 6 licytacji realności pod
Nr. 21 w Zadnieszówce położonej, a wedle
whp. 2 tej to gminy Borucha Auerbacha
własnej, składającej się z budynku mieszkal-
nego, szopy i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest ocenioną na 3810 kor.

Najniższa cena wynosi 1905 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie
się zatwierdza, i odnoszące się do tych nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybycie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 26 lipca 1907.

L. 2069.

(7570 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy ropy o-
pałowej dla Salin w Stebniku i Drohobyczu
razem w ilości 47.000 metrycznych centna-
rów rocznie w czasie od 1 stycznia 1908 na
rok jeden, względnie na lat trzy odbędzie
się w kancelarii c. k. zarządu salinarnego
w Stebniku publiczna licytacja za pomocą
ofert pisemnych dnia 7 października 1907.

Dnia tego do godziny 12 w południe
mają wnieść reflektanci swoje oferty do rąk
naczelnika c. k. zarządu salinarnego.

Do oferty ostemplowanej znacznikiem 1
kor. należy dołączyć wadium w wysokości

10% od żądanej sumy bądź w gotówce, bądź
w papierach wartościowych obliczonych wed-
ług kursu dziennego, jednak nie ponad warto-
ść nominalną.

W ofercie należy też wyraźnie nadmie-
nić oferowane ceny za rok jeden albo 3 lata.

Ceny jednostkowe mają być wyrażone
cyframi i literami w walucie koronowej a
nadm. ma oferent nadmienić, że znane mu
są warunki licytacyjne i że się tymże bez-
warunkowo poddaje.

Oferty wniesione w późniejszym ter-
minie albo nieostemplowane lub nienależy-
cie ułożone i kreślone nie będą uwzględ-
nione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć
można w kancelarii c. k. zarządu salinarnego
w Stebniku lub c. k. zarządu salinarnego
w Drohobyczu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 16 września 1907.

L. cz. E. 1487/7 (4)

(7610)

Dnia 23 października 1907 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie ni-
żej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja
połowy realności a) whl. 243, b) whl. 1247
gm. Demyce Iwana Bojko Dmytra własnych
wraz z przynależnościami, składającymi się
ad a) z chaty i budynków gospodarczych,
ad b) z drzew wierzbowych.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na
1109 kor. 42 hal., przynależności zaś ad a)
na 405 kor., ad b) na 210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 403 kor.
33 hal., ad b) 879 kor. 61 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach już
istnieją, lub w toku postępowania licytacyj-
nego powstaną, zawiadamiane będą o dal-
szych wydarzeniach tego postępowania je-
dynie przez przybycie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejsze-
go i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika
do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 sierpnia 1907.

(7571 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w sobotę po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 23 września 1907 od 10 do 12
godz.: meble restauracyjne, resztki su-
kna i beczka oliwy.

Wtorek 24 września 1907 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian, pianino, fonograf.

Środa 25 września 1907 od 10 do 12 godz.:
meble, kasa, bilard, kawa, mąka i o-
brazy.

Czwartek 26 września 1907 od 10 do 12
godz.: meble, maszyna do szycia i
fortepian.

Piątek 27 września 1907 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian i konfekcja męska.

Sobota 28 września 1907 od 4 do 8 godz.:
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 września 1907.

L. cz. E. 588/7 (5) (7604 1—3)

Na żądanie Banku krajowego Król.
Gal. i Lodom. z Wielkiem Ks. Krakowskiem
zastąpcę przez adw. dra Tadeusza Soł-
owija we Lwowie odbędzie się dnia 24 pa-
ździernika 1907 o godz. 9 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
3 licytacja realności objętej whl. 421 ks.
gr. gminy kat. Hnilezki wraz z przynależno-
ściami, składającymi się z 1 pługą, 2 bron,
1 ryskala, 1 radła i młocarni ręcznej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na
licytację, jest oceniona na 2700 kor., przy-
 należności zaś na 127 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1885 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne
z wymogami ustawy się zatwierdza i odno-
szące się do tej nieruchomości dokumnta
(wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro-
tokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający
chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę-
dowych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszece-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
powej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
śdsu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosiółko, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1266/7 (4) (7598 1—3)

Na żądanie Michała Segina w Haliczu
odbędzie się dnia 4 października 1907 o go-
dzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagel-
bera, licytacja a) 3/6 części realności whl.
161 gminy Delejów, b) 1/6 części realności
whl. 161 gm. Delejów, c) 1/6 części realno-
ści whl. 161 gm. Delatyn, składającej się z
3 chat, szopy, stajni, komory obejsia i
gruntów ornych wraz z przynależnościami,
składającymi się z 1 konia, 1 pługą, 1 bro-
ny, 1 kosi i 5 sierpów.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione a to: ad a) na 914 kor.
49 hal., ad b) na 304 kor. 83 hal., ad c)
na 304 kor. 83 hal., przynależności zaś na
16 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) z przyna-
leżnościami kwotę 621 kor. 66 hal., ad b)
kwotę 203 kor. 22 hal., ad c) kwotę 203
kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6,
dom Nagelbera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 30 sierpnia 1907.

L. cz. E. 605/7 (4) (7602)

Na żądanie Izaaka Hellera odbędzie się
dnia 18 października 1907 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 19 licytacja połowy realności
jwh. 207 ks. gr. gm. Jeżowe, składającej się

z domu mieszkalnego i parc. gr. o powierz-
chni 4 morgi 326 sążni.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 630 kor.

Najniższa cena wynosi 630 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17 września 1907.

L. cz. E. 571/7 (5) (7603)

Dnia 27 września 1907 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6
sądu tut. licytacja 1/64 whl. 112 gm. Nowy
Targ.

Powyższą część realności oceniono na
273 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 182 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne doku-
menta przejrzeć można w sądzie tutejszym
w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 sierpnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) (7511 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ze-
zwolił na otwarcie konkursu do majątku Ja-
kóba Laufera w Grębowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. sędziego powiatowego w Tarnobrzegu,
p. Edmunda Hartmana, zaś tymczasowym za-
wiadowcą masy p. Antoniego Surowieckiego,
adwokata w Tarnobrzegu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji, wyznaczonej na dzień 26 września
1907, o godz. 10 przed południem w c. k.
sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, przedło-
żyli dokumenty, poświadczające ich roszece-
nia, wystąpili z wnioskami względem zatwier-
dzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamia-
nowania innego i jego zastępcy i przystąpili
do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w
c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, naj-
dalej do dnia 18 października 1907, a na au-
dyencji likwidacyjnej na dzień 21 paździer-
nika 1907 godz. 10 przed południem w tymże
sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i usta-
nowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od podziałów uskutecznio-
nych na podstawie formalnego projektu po-
działu.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w części
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tar-
brzegu lub w pobliżu Tarnobrzega mają wy-
mienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla do-
ręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w
przeciwnym bowiem razie na wniosek komi-
sarza konkursowego ustanowi się dla nich
na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomo-
cnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 września 1907.

L. cz. S. 8/7 (7513 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie
zezwoił na otwarcie (kupieckiego) konkursu
do majątku Joela Neumanna w Buczacz
zarejestrowanego pod firmą Joel Neumann,
handel korzenny materyałów, szkła, porcela-
ny i żelaza.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. Radcę sądu krajowego Markusa w Bu-
czacz, zaś tymczasowym zawiadowcą masy
pana dra Samuela Reissa w Buczacz.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji, wyznaczonej na dzień 1 października
1907 godz. 10 przed południem w c. k. są-
dzie powiatowym w Buczacz przedłożyli do-
kumenty poświadczające ich roszczenia, wy-
stąpili z wnioskami względem zatwierdzenia
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania

innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili
w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiato-
wym w Buczacz najdalej do dnia 1 listo-
pada 1907, a na audyencji likwidacyjnej, na
dzień 5 listopada 1907 o godzinie 10 przed
południem w tymże sądzie wyznaczonej, poli-
kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą uro-
śle przez ponowne zwołanie ogółu wierzy-
cieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i bę-
dą wykluczeni od podziałów uskuteczionych
na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w czę-
ści urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w
Buczacz lub w pobliżu mają wymienić
w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń,
w temże miejscu zamieszkałego, w prze-
ciwnym bowiem razie na wniosek komisa-
rza konkursowego ustanowi się dla nich na
ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika
dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1907.

L. cz. S. 6/7 (27) (7583)

W konkursie Simsona Bieler jun. kup-
ca w Tarnopolu celem likwidacji i uporząd-
kowania dodatkowo zgłoszonych wierzitel-
ności, tudzież takich wierzytelności, które
zostaną zgłoszone do dnia 14 września 1907
wyznacza się audyencję na dzień 20 września
1907 o godz. 4-30 po południu w c. k. sądzie
obwodowym w Tarnopolu w biurze 22.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 3229. (7506 2—3)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału
krajowego z dnia 28 sierpnia 1907 L. 75666
rozpisuje się niniejszem konkurs na opró-
żnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą
w Głogowie z placą roczną w kwocie 1000
kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 650 kor.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje
następujące miejscowości: Bratkowice, Budy,
Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka,
Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Ro-
goźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobier-
na, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem,
Wysoka, Zabajka i Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosic
należy do Wydziału powiatowego w Rzeszo-
wie w terminie do 15 października 1907 i
dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia
5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr.:

- 1) dowód obywatelstwa austriackiego;
- 2) dyplom doktora medycyny upowa-
żniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
- 3) nieskazitelny charakter;
- 4) znajomość języków krajowych;
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w za-
wodzie lekarskim;
- 6) nieprzekraczalny wiek lat 40.

Miedzy kandydatami będą mieli pierw-
zeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią
służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu
dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizy-
kackiego.

Z Wydziału powiatowego.

Rzeszów, dnia 10 września 1907.

L. cz. 2378/907. (7575 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Kosowie
jest do obsadzenia posada drogomistrza, na
razie prowizorycznie z placą roczną 1200
kron i ryczałtem na objazdy służbowe w
rocznej kwocie 360 kron.

Wymagany jest ukończony kurs szko-
ły konduktorskiej we Lwowie lub niższe
szkoły średnie, znajomość ustaw wraz z fa-
chowym wykształceniem i przynajmniej dwu-
letnią praktyką.

Do podania należy dołączyć odpisy
świadcstw szkolnych, fachowych, zdrowia i
moralności.

Termin wnoszenia podań wyznacza się
po koniec października 1907, później wnie-
sione nie będą uwzględnione.

Kosów, dnia 12 września 1907.

L. Prez. 537 14/7. (7599)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Łaniewie
jest do obsadzenia posada stałego pomocnika
kancelaryjnego, względnie oficjanta — zaraz.
Łaniew, 9 września 1907.

L. cz. 1398/07. (7614 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez
śmierć ś. p. Władysława Hołubowskiego po-
sady c. k. notaryusza w Delatynie, ewentu-
alnie innej w skutek przeniesienia w okrę-
gu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się
mogącej posady — wzywa się niniejszem
kompetentów, aby swe należycie udokumen-
towane podania wnieśli do podpisanej Izby
notaryalnej w terminie do 31 października
1907.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 14 września 1907.

L. cz. 60107/1. (7651)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych o-
głasza niniejszem konkurs na dwie posady
asystentów budowy.

Do posad tych przywiązana jest płaca
rocznych 1800 kron, jakoteż systemizowany
dodatek na mieszkanie.

O posady powyższe mogą się ubiegać
osoby, które obok ogólnych warunków przy-
jęcia (jak wiek do 35 lat, zdrowa budowa
ciała, znajomość języka niemieckiego, oraz
polskiego i ruskiego, nienaganne życie) po-
siadają ukończone studia techniczne wydzia-
łu inżynierskiego oraz obydwu dotyczące egza-
mina rządowe.

Wstępujący do tut. służby mają się zo-
bowiązać za pomocą rewersu, że najdalej w
przebiegu dwóch lat złożą, z dobrym postę-
pem przepisane 3 egzamina fachowe (tele-
graficzny, ruchowy i budowniczo techniczny).

Dotyczące podania ostemplowane, zao-
patrzone wszystkimi dokumentami perso-
nalnymi należy wnosic do c. k. Dyrekcji
kolei państwowych najpóźniej do 30 wrze-
śnia b. r.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Stanisławów we wrześniu 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 74/7 (2) (7619)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł
na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że
zamieszczony w Nr. 261 czasopisma „Na-
przód“ z dnia 16 września 1907 artykuły,
względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Przed otwarciem Sejmu“ w wstę-
pach a) od słów: „Szlachta potrafiła“ do
słów: „wybyście go odrzucili“, oraz b) od
słów: „jeżeli zaś tego“ do słów: „zdobycia
wolności“ (str. 1, 2 i 3).

II. „Dyskusja wolnomyślnych z klery-
kami“ od słów: „Pieśń aniołów“ do słów:
„Papieża i kościoła“ (str. 2 i 3).

zawiera w swej opinii znamiona wy-
stępku ad I. z §§ 300, 302 i 305 u. k. i
art. III. (ust. z 17 grudnia 1862, Nr. 8 dz.
p. p. z roku 1863), ad II. z § 302 u. k.,
że zakazuje się rozszerzania tych artykułów,
względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
Senat III.

Kraków, dnia 17 września 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 110/7 (6) (7560 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Fur-
manka w Skołyszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Soł-
tysa z Czermony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 7 sierpnia 1907.

L. cz. P. 109/7 (8) (7538)

Edykt.

Józef Majda z Węglówki, obecnie w
Ameryce przebywający z powodu marnotraw-
stwa oddany pod kuratelę Antoniego Cizaka
z Węglówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 23 sierpnia 1907.

L. cz. P. 145/7 (5) (7547)

Edykt.

Za umyślowo chorą uznano Reginę Nie-
drygasową w Bieranowie.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Nie-
drygasa w Bieranowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 17 lipca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 245/7 (2) (7600)
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Brelikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Iwana Brelika pozew o uznanie prawa własności do niewydzierzonych gruntów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14 września 1907.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Grünsburga w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 3 września 1907.

L. cz. C. I. 363/7 (1) (7592)
E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Myszkowskiemu z Korolówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Alfreda Chudzikowskiego z Korolówki pozew o 448 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1907 godz. 8 sala Nr. 2 w sądzie tut.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Michała Myszkowskiego ustanawia się pana dr. Frieda adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 28 sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 135/7 (1) (7595)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Dawidowi Gewürtzowi z Dębicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Salamona Prekera pozew o 1000 koron na podstawie którego wyznaczono termin na dzień 17 września 1907 godz. 10 i pół rano Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Zygmunta Fischlera w Dębicy kuratorem, który go będzie zastępował w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 16 września 1907.

L. cz. C. I. 139/7 (1) (7596)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Dawidowi Gewürtzowi z Dębicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Leona Liebenheimera pozew o zwrot weksla na kwotę 600 koron opiewającego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 września 1907 godz. 11 rano Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Friedberga w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 16 września 1907.

L. cz. C. III. 393/7 (1) (7591)
E d y k t.

Przeciw Malke Taschner, Rifke Taschner, Chaimowi Dawidowi Helferowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Wiktorję Kuszaj zam. Wiśniewską pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 123 złr. m. k. ze stanu biernego realności objętej whl. 68 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 października 1907 godz. 9 rano w B. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kiniowera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 28 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 215/7 (1) (7607)
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Kamykowskiemu z Pleśny którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Walerego Czapliń-

skiego w Pleśny pozew o zeznanie deklaracji hipotecznej.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 września 1907 godzinę 10 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kamykowskiego w Piotrkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchowie, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 245/7 (1) (7606)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Maniakowi z Siemichowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Antoniego i Julię Więclawów w Siemichowie pozew o 249 kor. 20 hal. i 20 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 25 września 1907 godzinę 10 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Piotra Maniaka ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 29 sierpnia 1907.

L. Prez. 1439 (18/7) (7615)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencyę rozpoczynającą się dnia 4 listopada 1907 o godzinie 9 rano, c. k. Wiceprezydenta sądu krajowego dr. Dyonizego Pogorzelskiego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego wyższego: dr. Józefa Kaisera, Stanisława Gułkowskiego i Wilhelma Ursła, tudzież radców sądu krajowego dr. Wilhelma Grodyńskiego, Adolfa Raczynskiego, Ferdynanda Ferensa, Karola Kulikowskiego i dr. Stanisława Trzaskowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego
karnego.
Kraków, dnia 16 września 1907.

L. cz. C. IV. 244/7 (1) (7601)
E d y k t.

Przeciw Mozesowi Thalerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Berla Berbera i Uschera Charapa z Toporowa pozew o uznanie własności połowy realności whl. 1290 gm. Toporów.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 26 września 1907, godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Salamona Halperna w Toporowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. C. 234/7 (1) (7611)
E d y k t.

Przeciw Szymonowi Swierkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Katarzynę Skrzęta im. własnem i Jędrzeja Kusza jako opiekuna małoletniego Pawła Skrzęty pozew o ojcostwo i alimentację, oraz o zapłatę 50 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 27 września 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Szymona Swierka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 16 września 1907.

L. cz. C. II. 357/7 (2) (7629)
E d y k t.

Przeciw Salomonowi Brünnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Saula Wolfa pozew o 948 koron 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono z powodu nagłości sprawy audyencyę na dzień 17 września 1907 o godz. 11 przed poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Karola Dawida w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 września 1907.

L. 88.980/07 (7613)
O b w i e s z c z e n i e.

W rejestrze A., poz. 14/3 kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano dnia 11 września 1907 uchwalony przez Walne zgromadzenie „Zarejestrowanej Kasy zapomogowej cukrowni w Przeworsku“ dnia 28 marca 1907 dodatek do § 25 statutu kasy, zawierający nowe obliczenie wkładów tygodniowych członków kasy według XXI. kategorii, co się stosownie do § 6 ustawy z 16 lipca 1892 Dz. u. p. Nr. 202 podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1907.

L. cz. K. 71/7 (3) (7608)
E d y k t.

Janowi Mikrutowi w Borku nowym sprawie awizacyjnej Konstantego br. Bruckiego przeciw niemu i tow. o oddanie przedmiotu dzierżawy ma być doręczoną uchwała z dnia 19 sierpnia 1907 liczba czynności K. 71/7 (1), którą polecono Janowi Mikrutowi oddać dzierżawiony przez niego grunt awizantowi w dniu 1 października 1907.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Mikrut przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Strowskiego adw. w Tyczynie.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Mikruta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 6 września 1907.

L. 13.523 pr (7618 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 października, dla grupy gmin miejskich na 29 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 30 października dla grupy większych posiadłości na 31 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w której wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu

(9) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1)

członka;

grupa miast i miasteczek czterech (4)

członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12)

członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1907.

L. cz. C. II. 275/7 (1) (7631)
E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Kwaśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Szczepana Gurgula, jako ojca imieniem małoletniej Józefy Gurgul pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 września 1907 godzina 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Kwaśniaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 1 października 1907.

Ч. сп. С. I. 310/7 (1) (7612)
Е д и к т.

Против незнамому з побиту Микити Тиненик внесла Марина Сорока з Замочка в ц. к. суді повітовім в Жовкві позов о власність парцель входячих в виді гіп. ч. 1066 в Замочку.

На підставі pozwu визначено авдисенцією на 23 вересня 1907 о рано.

Для стереження прав Микити Тиненика установляє ся п. дра Тужанського адвоката в Жовкві куратором.

Тойже куратор буде Микиту Тиненика в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або

в суді зголосить ся, або виминить повно-вlastця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Жовквa, дня 23 серпня 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 453/7 stow. V. 95 (7448)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 14 sierpnia 1907 wpisanego do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu 9 czerwca 1907 odbytem zawiązało się na podstawie statutu towarzystwa: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grochowcach, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną odpowiedzialnością“.

Siedzibą spółki jest gmina Grochowce, a okręg spółki stanowią gminy: Grochowce, Książycze, Witoszyńce i Pikulice.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Pierwszy zarząd spółki tworzą: 1. Antoni Brzoza ekspedjent pocztowy w Grochowcach jako przewodniczący zarządu, 2. Piotr Rudnicki, rolnik w Grochowcach jako zastępca przewodniczącego zarządu, 3. Marcin Gawel, 4. Józef Siwy, 5. Józef Szozda, 6. Piotr Fii syn Józefa rolnicy w Grochowcach, 7. Klemens Koeller prawnik w Grochowcach, wszyscy jako członkowie zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane przez umieszczanie na tablicy w lokalu kółka rolniczego, nadto ogłoszenia walnego zgromadzenia podawane będą do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza; w razie potrzeby przez ogłoszenia w czasopiśmie, wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią, (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępcę i jeden z członków zarządu.

Wpisowe wynosi 1 koronę, a udział członka 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Udział może być wpłaconym bądź od razu, bądź w półrocznych ratach.

Przemysł, dnia 2 września 1907.

L. cz. Firm. 302/7 stow. I. 247 (7535)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm

stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod Stow. I. 247:

Siedziba stowarzyszenia: Witków nowy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Witkowie nowym stowarzyszenie zarejestr. z nieogran. poręką.

Członkowie dyrekcji ustąpili: Adolf Liberacki jako przewodniczący zarządu oraz Paweł Jazienicki i Józef Sowiński jako członkowie zarządu wskutek upływu kadencji, natomiast członek zarządu Franciszek Horski z powodu nieuleczalnej choroby.

Na walnem zgromadzeniu członków powyższego stowarzyszenia odbytem dnia 28 kwietnia 1907 wybrano członkami Zarządu Adolfa Liberackiego przewodniczącym Zarządu, zaś Pawła Jazienickiego, Józefa Sowińskiego i Jana Wilezyńskiego ekonomą z Witkowa starego członkami zarządu.

Data wpisu: 27 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. Firm. 359/7 Stow. T. I. 1 (7446)

Na podstawie protokołu walnego zgromadzenia członków Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 12 maja 1907 zarządza się wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych T. I. 1 iż wybrani zostali na przeciąg 3 lat p. Władysław Sozański c. k. poborca podatkowy w Kołomyi członkiem Dyrekcji w miejsce dotychczasowego dyrektora p. Michała Żurakowskiego, zaś zastępcą członka dyrekcji Jędrzej Chrzanowski Józefa, właściciel realności w Kołomyi w miejsce dotychczasowego zastępcy Adolfa Bartza.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 510/7 Stow. V. 102 (7449)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 26 sierpnia 1907 wpisanego do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu odbytem 25 lipca 1907 zawiązało się na podstawie statutu z 25 lipca 1907 stowarzyszenie pod firmą: „Hala meblowa, zjednoczenie stolarzy i rzeźbiarzy w Przemyśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Celem stowarzyszenia jest:
a) podniesienie produkcji i zarobku tych samodzielnych majstrów stolarskich i rzeźbiarskich, którzy do stowarzyszenia należą;

b) sprzedaż mebli, wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich i wszelkich do urządzeń mieszkań potrzebnych sprzętów, oraz przyjmowanie zamówień;

c) wspólne zakupno materiałów surowych i dodatków;

d) dostarczanie roboty członkom.

Dyrektorami stowarzyszenia obecnie są:

1. Jan Niwiński, majster stolarski w Przemyśle;

2. Władysław Miller, majster stolarski w Przemyśle;

3. Jędrzej Rogowski, majster stolarski w Przemyśle, jako dyrektorowie.

4. Franciszek Podhrebelny, majster rzeźbiarski w Przemyśle, jako zastępca członka dyrekcji.

Dyrekcja podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia podpisują przynajmniej dwaj członkowie dyrekcji swoje nazwiska.

Zawiadomienia i wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia będą podawane do wiadomości zapomocą najmnij jedno razowego ogłoszenia w przemyskich czasopismach, a na walne zgromadzenie będą członkowie okólnikiem zaproszeni.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 200 kor., który od razu lub przy wstąpieniu do stowarzyszenia 20 kor., a resztę w dowolnych ratach w ciągu roku złożyć może. Przemyśl, 5 września 1907.

G. Z. Firm. 390/7 Ges. T. II. 7 (7331)

K u n d m a c h u n g.

Im Register für Gewerbs und Wirtschaftsgenossenschaften wird bei der Firma: Handels und Gewerbank in Kolomea, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung T. II. 7 eingetragen, dass die am 2 Mai 1907 abgehaltene Generalversammlung der Mitglieder dieser Bank die Auflösung dieser Genossenschaft beschlossen und die Durchführung der Liquidation den bisherigen Vorstandsmitgliedern Abraham Neider, Samson Heller und Jonas Brettler anvertraut hat.

Die Gläubiger des Handels und Gewerbe Bank in Kolomea, registrierten Genossenschaft mit beschränkter Haftung werden gemäss § 40 des Gen. Ges. aufgefordert, sich bei dieser Genossenschaft zu melden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abteilung II.
Kolomea, am 9 Juli 1907.

Spadki.

L. cz. A. 298/7 (4) (7548 2—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, iż w dniu 15 lutego 1907 w Demeczu zmarł Leib Rosenbaum Ieka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Antoni Bartz adwokat krajowy w Zabłotowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. A. 361/5 (11) (7567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 13 sierpnia 1904 w Budapeszcie zmarł Ignacy Pajda, rolnik z Białkówek.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy z Baligrodzkich Pajda i Michała Pajdy nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w

przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Jakóbem Lubasiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 24 lipca 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 14/7 (2) (7514 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Zawadzkiego, rolnika w Jaworzu dolnem wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przy pożarze

domu Jana Zawadzkiego spalonej karty wkładowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 2936 na resztującą kwotę 716 kor. 67 hal., opiewającej na imię Jana Zawadzkiego wystawionej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. Nc. V. 841/7 (3) (7495 2—3)

E d y k t.

Na wniosek p. Seliga Adlersteina negocjanta z Zabłotowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez

wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Lwów 23 listopada 1894 zeznanego przez depozyt solny Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem we Lwowie na złożoną tamże jako kacyę solną książeczkę oszczędnościową Towarzystwa żyre-bankowego w Kołomyi L. 38 na 200 koron, na imię Seliga Adlersteina i Szaji Schächtera opiewającą.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 26 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg | | | Pociąg | | |
|--------------------|-------|---|--------------------|-------|--|
| posp. | osob. | | posp. | osob. | |
| Do Lwowa | | | Ze Lwowa | | |
| Na dworzec główny: | | | Z dworca głównego: | | |
| 12-20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Woroehly, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | 12-45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koernyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| 2-31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). | 2-51 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 5-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl) | — | 3-45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcaza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | — | z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. | — | 6-00 | do Sambora, Sianek. |
| — | 7-10 | z Rawy ruskiej, Sokala. | — | 6-10 | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra. |
| — | 7-20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | — | 6-12 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7-25 | z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów. | — | 6-20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża. |
| — | 7-29 | z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza. | — | 6-58 | do Jaworowa. |
| — | 8-00 | z Sambora, Sanoka, Chyrowa. | — | 7-30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 8-05 | z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. | 8-25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie). |
| — | 8-22 | z Jaworowa. | — | 8-40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie). |
| 8-55 | — | z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa. | — | 9-05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września włącznie). |
| — | 9-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 9-20 | do Iekan, Woroehly (od 1 czerwca do 30 września włącznie i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10-05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező. | — | 10-45 | do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 10-30 | z Sianek, Sambora. | — | 11-05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 11-50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny. | 1-55 | — | do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koernania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. |
| — | 12-00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | 2-17 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 12-40 | z Sokala, Rawy ruskiej. | — | 2-36 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 1-10 | z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa. | — | 2-25 | do Kołomyi, Żydaczowa. |
| 1-30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | 2-45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza. |
| — | 1-55 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | — | 4-05 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| 2-16 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. | — | 4-30 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| 2-25 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koernania, Nowosielicy (p. Zuzkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | — | 5-50 | do Stanisławowa. |
| — | 3-51 | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia. | — | 6-15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima. |
| — | 3-55 | z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec. | — | 6-30 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 4-50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | — | 7-00 | do Jaworowa. |
| — | 5-00 | z Jaworowa. | — | 7-05 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor. |
| — | 5-25 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koernyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 7-10 | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów). |
| — | 5-40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | — | 7-20 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| 8-40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koernyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 10-40 | do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9-00 | z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. | — | 10-51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 9-20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | — | 11-00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 9-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). | — | 11-15 | do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 10-30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża. | — | 11-30 | Stryja, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 10-50 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. | | | |

Pociągi lokalne.

| | |
|---|---|
| Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór. | Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór. |
| Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór. | Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie), 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud. |
| Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór. | Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta). |
| Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór. | Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta). |

| Na dworzec „Podzamecze“: | | | Z dworca „Podzamecze“: | | |
|--------------------------|-------|---|------------------------|-------|---|
| — | 7-01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | — | 6-35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża. |
| — | 11-40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | — | 11-03 | Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2-00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. | 2-32 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 5-15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa. | — | 7-24 | Podwołoczysk. |
| — | 10-12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża. | — | 11-35 | Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze niastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje
domowe z kłozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Molejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

OGRZEWANIE

Centralne

wszelkich systemów

i WENTYLACYJNE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Winogrona. Piękne, prima winogrona sto-
łowe dostarcza świeże codziennie pocztą 5 kg.
koszyk 3 kor. za zaliczką pocztową. Kisz Karoly,
handlarz owoców w Nyiregyhaza, Węgry.

Zarząd pasieki Antoniego Krańskiego
w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła tegoroczny wyborczy miód lipowy w 5-cio
kilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenie
7 kor. (siedmiu).

Najbardziej zadawioną wilgoc lub
grzyb w kościołach, pałacach, domach muro-
wanych lub drewnianych usunąć **raz na zawsze**
moja patent. od lat 10 wypróbowana metoda. **Ni-
zdy zarządzi sam** podług opisu robotę mniej-
szą; do większych posyłam wprawnych majstrów.
Przesyłka próbna 6 kor. **Er. Mosacz,** fabryka
„Kiszuryny“ i patent. płyt słomianych, **Lwów,
Hetmańska 12** (biuro spółki budowniczych).

Erlauskie winogrona

5-kg. koszyk 3 kor., węgierskie śliwy 3 kor., orze-
chy tegoroczne 3 kor., pomidory 1 kor. 50 hal., brzo-
skwinie wielkie 4 kor., małe 3 kor. wysyła

GLÓSZ BÉLA, Erlau (Węgry). Korespon-
dencja niemiecka.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Biedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907

KURIER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej
i obcej, Artykuły w kwestiach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia
europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysun-
ków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki ar-
kusze z krojami i wzorami robót** i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost
z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.:
Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny
hygieny wedle ostatnich zapatrzywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii go-
spodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicję przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie **3 K.** na prow. z prze- **3 K. 60 h.**
kwartalnie **syłką pocztową**

Numera okazowe i prospekta gratis.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej firmy handlowej „Leopolia“ Handel i Silber-
stein we Lwowie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli tejże
masy nastąpi sprzedaż wszystkich do tej masy należących towarów i maszyn fabrycznych
ryczałtem w drodze ofertowej najwyżej ofiarującemu.

Warunki tej ofertowej sprzedaży przejrzeć można u podpisanego zarządcy (w handlu
przy ul. Kaźmierzowskiej l. 10).

Maszyny fabryczne i zapasy towarowe oglądać można codziennie na miejscu między
3 a 6 godz. po południu.

Oferty muszą być wniesione pisemnie na ręce zarządcy masy najdalej po dzień 27
września b. r. godz. 12 w południe.

Do każdej oferty dołączone ma być wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej
inwentarza konkursowego i winne one zawierać oświadczenie oferenta, iż warunki sprze-
dazy są mu znane i że się tym warunkom bez zastrzeżeń poddaje.

Lwów, dnia 16 września 1907.

Zarządca masy

Leib Silber,
kupiec we Lwowie.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,**
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
zobowiązującą po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombino-
wane-określone (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecja (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Oreszna, Lipska, Berlina, Bawry, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odpowiedniej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.